

FOTO-DEPESZE

Krwawe zajścia w kopalni złota



PRETORIA. — Od kilku dni panuje wrzenie w południowo-afrykańskiej kopalni złota Vaal Reef. Jak dowiadujemy się z agencji Reutersa, afrykańscy górnicy protestują przeciwko nowemu systemowi plac obrotowemu ich zarobki. Ubiegłej nocy w wyniku krwawych starć zabito czterech górników afrykańskich. Tym samym liczba zabitych w ostatnich trzech dniach do wyniku gwałtownych incydentów w tej kopalni wzrosła do ośmiu.

Na zdjęciu: strajkujący górnicy udają się 7 bm. na wieś. CAF — UPI — telefoto

Katastrofa w Cieśninie Malakka



SINGAPUR. — Władze portowe Singapuru zakomunikowały, że w środę udało się uratować opanowaną sytuację w Cieśninie Malakka, gdzie ugrazł na rafie skalnej super-tanowiec japoński „Shoua Maru” z ładunkiem 337 tys. ton ropy naftowej. Wyciekło z niego 3 tys. ton ropy. Dalszy wypływ zagrożono.

Na zdjęciu: jednostki straży portowej rozpylają substancję chemiczną mającą zapobiec zanieczyszczeniu ropy. CAF — UPI — telefoto

Pod kanadyjską bramką



CAF — UPI — telefoto

Parada kaligrafii



CAF — UPI — telefoto

Kto wygra «kontrakt stulecia»?

Ministrowie 4 państw NATO oglądają francuskie «Mirage»

PARYŻ, PAP. — W środę przybyli do Paryża ministrowie obrony Belgii, Danii, Holandii i Norwegii, by zapoznać się z najnowszymi modelami francuskich samolotów bojowych typu „Mirage”. Pokazy te odbędą się na poligonach w pobliżu Reims i w Istres pod Marsylią.

Jak wiadomo, cztery wspomniane kraje zachodnioeuropejskie postanowiły dokonać modernizacji swego sprzętu lotniczego i wycofać przestarzałe maszyny typu „F-104”. Negocjacje rozpoczęły się jeszcze w 1973 r., zaś oferty zgłosiły przy tym francuski i amerykański. Dla Paryża i Waszyngtonu sprawa nabrała istotnego znaczenia, zarówno na płaszczyźnie gospodarczej, jak też politycznej i wojskowej. W pierwszym etapie cztery kraje gotowe są zakupić 350 maszyn, a później jeszcze 250. Łączna wartość 600 samolotów przekracza 18 mld franków francuskich.

Wybór między maszynami francuskimi a amerykańskimi (F16 bądź F17) ma też istotne znaczenie dla przyszłego systemu obronnego Europy zachodniej. Francja, która wystąpiła ze struktury wojskowej NATO jeszcze w roku 1966, jest zwolenniczką stopniowego zastępowania obrony atlantyckiej własną obroną europejską, opartą na francuskiej broni nuklearnej i francuskim sprzęcie wojskowym.

Cztery państwa zachodnioeuropejskie mają dokonać ostatecznego wyboru dopiero w kwietniu przyszłego roku. Na razie Belgowie opowiadają się za samolotami francuskimi, a Holendrzy za sprzętem amerykańskim. Postanowiono jednak, że zostanie wybrany ten sam samolot dla wszystkich czterech krajów.

Gazeta Zielonogórska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXIV
Nr 7 (7621)CZWARTEK,
1 STYCZNIA 1975 ROKUCENA:
1 ZŁ

O 1.160 zł miesięcznie wzrosła od 1970 r. statystyczna płaca

Prawie bilion złotych wyniosą dochody Polaków w 1975 roku

WARSZAWA, PAP.

Rok 1975 zamknie bezprecedensowy w naszej najnowszej historii cykl regulacji i podwyżek płac. W br. objęte nim zostaną kolejne grupy pracowników, a na przełomie lat 1975 — 1976, dokładnie zaś od 1 stycznia 1976 r. dojdzie do tego dalszych kilkaset tysięcy osób.

Wynika z tego, że od 1971 roku — przy uwzględnieniu tych nowych planowanych regulacji — wszyscy zatrudnieni w naszej gospodarce (ok. 11 mln) przejdą na nowe zasady wynagradzania. Otrzymując wyższą płacę, zwolnie nie oni zostaną także od podatku od wynagrodzeń.

Przewiduje się, że globalne dochody ludności zwiększą się w tym roku o przeszło 91 mld zł i sięgną blisko jednego biliona złotych, czyli kwoty najwyższej w 30-lecie. Na ten wzrost składa się przede wszystkim zwiększenie funduszu wynagrodzeń za pracę w gospodarce społecznej — o 11 proc. Przy zakładanym wzroście zatrudnienia o ok. 260 tys. osób, także podniesienie funduszu płac zapewni zwiększenie przeciętnej płacy realnej o ok. 5 proc.

Srednia płaca nominalna przekroczy w br. 3,400 zł a za tem będzie wyższa o ok. 1.160 zł miesięcznie niż w 1970 r.

Oczywiście złożą się na to nie tylko regulacje wynagrodzeń, ale także opłacanie wzrostu wydajności pracy, awanse, przeszerzgowania itp.

Istotnym czynnikiem, wpływającym na polepszenie warunków bytu społeczeństwa, są świadczenia pieniężne państwa. W tym roku wydatki na te cele (renty i emerytury, zasiłki itp.) będą o prawie 16 mld zł tj. o 19 proc. wyższe niż w ub. roku i wyniosą ok. 103 mld zł.

Dodajmy również, że dochody pieniężne ludności chłopskiej głównie ze sprzedaży produktów rolniczych, sięgną — według wstępnych szacunków — ok. 150 mld zł, a więc zwiększą się o ok. 16 mld zł, tj. o ponad 9 proc. w stosunku do ubr. Zjawisko to obserwujemy od kilku już lat. Dzięki temu następuje wyrównanie tempa wzrostu dochodów, a zatem i poziomu życia między mieszkańcami miast i wsi.

Posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw — Uczestników Układu Warszawskiego Spotkanie u N. Podgórnego

MOSKWA, PAP.

W dniach 7-8 bm. odbyło się w Moskwie kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw — Uczestników Układu Warszawskiego, któremu przewodniczył minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Andriej Greckoj. W posiedzeniu komitetu wzięli udział ministrowie obrony państw-uczestników Układu Warszawskiego, naczelny dowódca i szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych. W toku posiedzenia rozpatrzone zagadnienia bieżącej działalności kierowniczych organów Zjednoczonych Sił Zbrojnych. Posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony przebiegało w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia

wszystkich jego uczestników. W odniesieniu do rozpatrywanych zagadnień została podjęta uzgodniona uchwała.

W śróde, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny przyjął na Kremlu ministrów obrony państw-uczestników Układu Warszawskiego. W spotkaniu uczestniczyli również naczelny dowódca i szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego. Rozmowy między Nikołajem Podgórnym i ministrami odbywały się w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

Symulowany lot do Paryża nad Londynem

Niedoszły porywacz samolotu obezwładniony i aresztowany

LONDYN, PAP.

Mężczyzna, który uzbrojony w pistolet i granat opanował we wtorek po południu na lotnisku Heathrow samolot brytyjskich linii wewnętrznych został w nocy z wtorku na środek ujęty przez policję.

Porywacz domagał się dostarczenia 100 tys. funtów w gotówce i spadochronu oraz przelotu na paryskie lotnisko Orly. W wypadku nie spełnienia tych warunków groził zastrzeleniem

5 zatrzymanych członków załogi.

Załoga odbyła symulowany, trwający godzinę lot „do Paryża”, który zakończył się wylądowaniem na drugim krańcu Londynu na lotnisku Stansted.

Porywacz zorientowawszy się w sytuacji zażądał samochodu i przewiezienia go do portu Dover. W trakcie próby ucieczki został obezwładniony przez policję. Załoga samolotu wyszła z opresji bez szwanku.

Edward Gierek spotkał się z I sekretarzem KC KP Litwy

WARSZAWA, PAP.

I sekretarz KC KPZR Edward Gierek spotkał się z przebywającym w Polsce I sekretarzem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Litwy — Piatrasem Gryckiewiczem.

Przedmiotem dłuższej rozmowy były zagadnienia dynamicznego rozwoju Polski i Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz dalszego umacniania braterskich stosunków polsko-radzieckich.

W spotkaniu uczestniczyli również członkowie Sekretariatu,



Na zdjęciu: od lewej — S. Pilotowicz, P. Gryckiewicz, tłumacz, E. Gierek, R. Frelek i Z. Kuroński. CAF — Matuszewski — telefoto

Kobiety w siłach ONZ na Bliskim Wschodzie

OTTAWA, PAP. — Jak oświadczył przedstawiciel Ministerstwa Obrony Kanady, siły kanadyjskie stacjonujące na Bliskim Wschodzie pod sztandarem ONZ, zostaną uzupełnione oddziałem 40 kobiet. Będzie one wykonywały funkcje pomocnicze, jak praca w służbie informacyjnej, zdrowia i administracji.

Platras Gryckiewicz spotykał się w Polsce z ministrami KC KPZR — Ryszardem Frelek i I sekretarzem KW w Białymostku — Zdzisławem Kurońskim.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Pilotowicz.

Spotkanie przebiegało w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Platras Gryckiewicz spotykał się w Polsce z ministrami KC KPZR — Ryszardem Frelek i I sekretarzem KW w Białymostku — Zdzisławem Kurońskim.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Pilotowicz.

Spotkanie przebiegało w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Aresztowanie przywódcy IRA

LONDYN, PAP.

W Dublinie policja aresztowała jednego z przywódców irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA) Kevina Mallona. Jest on drugim co do rangi szefem tej organizacji. Dotąd był on najbardziej poszukiwanym człowiekiem przez policję w Republice Irlandii, w Ulsterze i Wielkiej Brytanii.



Michał Paradowski — rytnarz i Wacław Jasłan — zalewacz, podczas pracy. Fot.: — T. Gawalkiewicz

Na zaproszenie Fidela Castro

I sekretarz KC PZPR złoży od 10 do 16 bm. wizytę na Kubie

WARSZAWA, PAP.

Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby Fidela Castro, w dniach od 10 do 16 stycznia br. I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek złoży oficjalną, przyjacielską wizytę na Kubie.

Przybliżę Polskę Kubie

Polskie wystawy otwarte we wszystkich stolicach kubańskich prowincji

HAWANA, PAP.

Korespondent PAP Stanisław Zembruskii pisze:

„Przybliżę Polskę Kubie” to wspólne hasło szeregu imprez, jakie odbywają się w tych dniach w pierwszym socjalistycznym kraju na półkuli zachodniej, którego naród przygotowuje się do serdecznego powitania I sekretarza KC PZPR EDWARDA GIEREK.

W dniach 5-7 stycznia nastąpiła na Kubie niemal jednoczesna inauguracja siedmiu wielkich wystaw obrazujących osiągnięcia Polski Ludowej. W Hawanie otwarto wystawę, której myślą przewodnią jest rewolucyjna wal-

ka narodu polskiego, ukoronowana powstaniem Polski Ludowej, zaś w drugim co do wielkości mieście kraju — dużym ośrodku przemysłowym i portowym — Santiago czynną jest wystawa, której głównym akcentem jest rozwój gospodarczy PRL. W stolicach pozostałych prowincji otwarto wystawy poświęcone dorobkowi trzydziestolecia we wszystkich dziedzinach życia PRL.

W ostatnich dniach prasa kubańska przynosi wiele artykułów, zawierających dużo ładunków informacji o współczesnej Polsce — jej gospodarce, kulturze i osiągnięciach społecznych.

Organ KC KP Kuby „Granma” zamieszcza obszerny raport specjalnego wysłannika Reynolda Rassi o Stocznim. Komuny Paryskiej w Gdyni.

Popołudniówka „Juventud Rebelde” (organ Związku Młodych Komunistów) zamieszcza artykuł Miguela Enrique pt. „Warszawa — synonim bohaterstwa”, przedstawiający dzieje walki ludu Warszawy z okupantem hitlerowskim, wojenne zniszczenia stolicy i jej odbudowę.

„Granma” informuje ponadto o przyjęciu przez I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka ambasadora Kuby w Polsce, zaznaczając, że tematem rozmowy była zbliżająca się wizyta na Kubie polskiej delegacji na najwyższym szczeblu z tow. E. Gierkiem.

STYCZEŃ 1975 NA GOSPODARCZYM LICZNIKU

Ostro wystartowaliśmy do nowych, tegorocznych zadań. Dobiega końca pierwsza dekada stycznia w której potrafiliśmy utrzymać wysoką dynamikę rozwoju gospodarczego i znacząco poprawić rytmikę pracy. Pierwsze doniesienia z zakładów produkcyjnych mówią o dalszych uśpieniach w gospodarce materiałowo-surowcowej i kadrami. Niemal wszędzie zwiększone zadania wykonuje się siłami znacznie mniejszymi niż w roku ubiegłym. Jest to rezultat między innymi stosowania na szeroką skalę postępu technicznego. Tak, na przykład, dzieje się w ZAKŁADACH METALURGICZNYCH W PRZEMKOWIE.

AUTOMATYZACJA PROCESÓW PRODUKCYJNYCH

— Do końca stycznia — stwierdza dyrektor ZM „Przemków” mgr Maciej Kłoszewski — zamontujemy w wydziale kształtek dwa kolejne automaty angielskie do wytwarzania rdzeni. Tym samym ilość tych nowoczesnych urządzeń wzrośnie w naszym zakładzie do dziesięciu. Dzięki automatom możemy wykonywać 2-krotnie większą produkcję kształtek. Ale przecież nie tylko o produkcję chodzi. Wprowadzenie postępu technicznego w naszym zakładzie zasadniczo poprawiło warunki pracy. W przypadku kształtek można było zrezygnować z trudnych prac ręcznych.

— W bieżącym roku, w naszym zakładzie, nadal będzie prowadzona modernizacja. Czy nie przeszkadza ona w realizacji zadań planowych?

— Istotnie zdecydowaliśmy się na przeprowadzenie modernizacji.

(Ciąg dalszy na str. 2)



WYBRYK NEOFASZYSTÓW

RZYM. — W Neapolu grupa młodych neofaszystów napadła i brutalnie pozbawiła członka Włoskiej Partii Komunistycznej Stefano Moreno. Został on przywieziony z poważnymi obrażeniami do szpitala. Przystępcom udało się zbiec.

NARKOTYKI A INFLACJA

OTTAWA. — Skutki inflacji dają się również odczuć na międzynarodowym czarnym rynku narkotyków. Jak informuje policja kanadyjska, haszysz, który rok temu sprzedawano na czarnym rynku po cenie 1200 dolarów za funt, obecnie kosztuje 1500 dolarów. Cena marihuany wzrosła w ciągu roku z 250 do 400 dolarów za funt. Wzrastają również ceny innych narkotyków.

TRAWLER NA SKAŁACH

LONDYN. — We wtorek wieczorem u północno-zachodnich wybrzeży Irlandii rozprętała się gwałtowna burza. Wielki irlandzki trawler rybacki „Ave Maria” fale rzuciły na skały w zatoce Donegal. W ciągu trzech minut statek zatonał. Istnieją obawy, że cała jego 6-osobowa załoga po niosła śmierć. Rejon katastrofy patroluje kilka kutrów rybackich, ale jak dotąd nie udało się znaleźć żadnego z rybaków.

MAJATEK LIPPMANNA

NEW YORK. — Złoty amerykański komentator polityczny, który zmarł w grudniu zeszłego roku — Walter Lippmann — zapisał w testamentie swój majątek dwóm uniwersytetom amerykańskim, Harvardowi i Yale. Zgodnie z ostatnim życzeniem autora, Harvard otrzymał 400 tys. dolarów pochodzących z majątku Lippmanna ocenianego na pół miliona dolarów, a Yale wszystkie jego listy, dzienniki, notatki oraz publikowane i niepublikowane rękopisy. Beształ majątku Lippmanna zapisał swojej pasierbicy oraz swym byłym współpracownikom.

ZGON SŁYNNEGO BARMANA

NEW YORK. — W wieku 74 lat zmarł w amerykańskim mieście Canton w stanie Ohio Fernando Pellet barman, twórca receptury cocktailu „Krwawa Mary”, który zyskał światową sławę. Początkowo pracował jako barman w Paryżu, a na początku lat trzydziestych wyemigrował do Nowego Jorku. Cocktail „Krwawa Mary” stanowił mieszaninę wódkę i sok pomidorowy, stąd m. in. jego nazwa.

NAJSTARSZY PORTUGALCZYK ŻYJE 117 LAT

LIZBONA. — Zmarł tu w wieku 117 lat Jose Luis najstarszy mieszkaniec Portugalii. Przed kilkunastu latami wciagnięty został na listę wyborców. Urodzony w 1868 roku J. Luis przeżył 4 królów portugalskich i 15 prezydentów. Nie umiał czytać i pisać, a rejestrację w spisie wyborców potwierdził odciskiem palca.

ZEMSTA KREWIEGO KLIENTA

NEW YORK. — Pewien 44-letni Amerykanin, który dość często wyrzucał był, za nieprzystojne zachowanie, z jednego z nowojorskich barów, powrócił tam w ub. czwartek z pistoletem w dłoni i rozpoczął strzelaninę do gości. Nim rozbrojono przestępcę, zdołał on zabić dwie osoby, a dwie ciężko zranić.

STATEK SPRZED 1.700 LAT

PARYŻ. — W czasie prac portowych w „starym porcie” Marsylii znaleziono pod wodą wrak statku z III w.n.e. Ma on 30 metrów długości oraz 10 metrów szerokości i znajduje się w dobrym stanie. Jest to największy statek z początków naszej ery, który odkryto w ostatnich stuleciach.

MNIEJ SEKSU W NBC

NEW YORK. — Amerykański koncert telewizyjny NBC ogłosił, że znacznie ograniczy w swoich programach sceny brutalne oraz erotyczne. Zdanieniem dyrektora NBC, w telewizji powinny obowiązywać pod tym względem „bardziej surowe reguły”. Sceny brutalne oraz erotyczne będą pokazywane jedynie wtedy, jeżeli w sposób logiczny będą wynikały z treści akcji. Ponadto będą one przedstawiane w negatywnym świetle.

W okresie ostrego kryzysu gospodarczego

Dziś wybory w Danii

KOPENHAGA, PAP.

Dziś odbywają się wybory do parlamentu duńskiego. Wybory będą przebiegać pod znakiem ostrego kryzysu gospodarczego, jaki ogarnia od roku Danię z najwyższym w Europie zachodniej bezrobociem, obejmującym przeszło 12 proc. zdolnych do pracy. Według opublikowanych tuż przed wyborami statystyk, 130 tysięcy Duńczyków pozostaje bez pracy. Również wzrost cen w Danii — do 20 proc. rocznie — jest jednym z najwyższych w Europie.

W tej sytuacji Duńczycy mają 9 km. do wyboru różne metody wyjścia z kryzysu, jak zaproszenie poszczególnych partii politycznych. Chodzi zwłaszcza o przyjęcie lub odrzucenie kompleksowego planu mieszczańskiego rządu Paula Hartlinga, który w celu wprowadzenia gospodarki duńskiej na proste drogi — zapowiada zamrożenie cen i płac, dalsze ograniczenie konsumpcji i zmniejszenie wydatków socjalnych. Rządowi Hartlinga udało się pozyskać dla swego tzw. kompleksowego pakietu wielu wyborców mieszczańskich. Sondaż przeprowadzony przez Liberalną Partię Venstre, sprawującą dotychczas władzę przy posiedzeniu zaledwie 22 mandatów w 179-osobowym parlamencie, co najmniej podwoiła swą reprezentację parlamentarną.

Przeciwko asocjalnemu charakterowi planu Hartlinga, przetrzymującemu ciężar niepowodzeń gospodarczych Danii na pracujących, wypowiada się najbardziej energicznie Komunistyczna Partia Danii. Proponuje ona inne metody uzdrowienia gospodarki duńskiej: stworzenie nowych miejsc pracy w sektorze społecznym, wyższe opodatkowanie kapitału i rozwinięcie stonków w przemyśle i rolnictwie, państwowym i pozostałymi państwami skandynawskimi, co stworzyłoby przeciwwagę dla negatywnego oddziaływania planu Hartlinga. Komunistyczna Partia podkreśla, że trudności kraju są częścią powszechnego kryzysu systemu kapitalistycznego w świecie. Badania świadczą o poważnym rozszerzeniu kręgu wyborców KP Danii.

KP Danii nawołuje do zacieśnienia współpracy partii

robotniczych i utworzenia wspólnego frontu, który stałby się odpowiedzią na konsolidację elementów burżuazyjnych wokół Hartlinga. Jednak największą partią robotniczą — duńska socjaldemokracja, wbrew ogólnoeuropejskim tendencjom, odrzuca tę propozycję. Socjaldemokracja myśli raczej o poprawieniu sytuacji pracujących w zaledwie znikłym stopniu. Przed wyborczą dyskusją telewizyjną, w której wzięli udział członkowie politycy duńscy, wykazała, że większość z nich opowiada się za koniecznością rozszerzenia dotychczasowego rządu na płaszczyźnie socjalistycznej. Będzie to przedmiotem dalszych negocjacji wyborczych. Panuje też powszechne przekonanie, że po wyborach nie będzie łatwiej rządzić Danią niż obecnie.

W środę w Kopenhadze odbyła się wielka manifestacja na znak protestu przeciwko opracowanemu przez rząd Hartlinga tzw. „pakietowi” projektów ustawodawczych, zmierzających do likwidacji kryzysowych zjawisk w gospodarce duńskiej. Wiele tysięcy przedstawicieli robotników kopenhaskich z kłódką pracy i tysiące bezrobotnych zebrało się w budynku kompleksu sportowego „K.B. Hallen”. Wiele mówów co chwila rzucał rząd Hartlinga, aby podał się do dymisji. Pa daly wezwania do jednolitego ruchu robotniczego. Działacze zwiazkow i robotnicy podkreślali, że wybory w dniu 9 stycznia powinny stać się dniem oporu przeciwko pracownikom.

Ożywione kontakty dyplomatyczne na Bliskim Wschodzie

KAIR, LONDYN, PAP.

Syria oznajmiła w środę, że jest gotowa udzielić Libanowi wszelkiej pomocy politycznej i wojskowej, niezbędnej do przeciwdziałania się agresji izraelskiej.

Zapewnienie to znalazło się w komunikacie syryjsko-libańskim, ogłoszonym 8 bm. po wtorkowych rozmowach prezydenta Syrii Hafeza Asada z prezydentem Libanu Sulejmanem Farandżiją.

Dwaj prezydenci spotkali się w jednej z nadgranicznych miejscowości Libanu w związku z nieustającymi atakami izraelskimi na wsie i miasteczka Libanu południowego i groźbą jakiegokolwiek ataku na Tel-Awiv w tym regionie.

Prasa bejrucka pisała w ostatnich dniach, że Izrael może w każdej chwili podjąć próbę okupowania znacznej części Libanu południowego. Izraelskie plany takiej operacji, opracowane już dawno przez sztab generalny sił zbrojnych Izraela, przewidywały podobno przekształcenie tego obszaru w strefę „spalonej ziemi” i usunięcie stamtąd ludności libańskiej.

Inny komunikat, poświęcony sytuacji na Bliskim Wschodzie, ogłoszony 8 bm. w Ammanie, stolicy Jordani

ni, na zakończenie rozmów króla Jordani Husajna z cesarzem Iranu Muhammadem Reza Pahlawim, który przybył tam z 3-dniową wizytą oficjalną. Obserwatorzy polityczni zwrócili uwagę, że cesarz opowiedział się w tym dokumencie za przywróceniem Palestyńczykom ich starych praw i oddaniem przez Izrael okupowanych ziem arabskich, w tym arabskiej części Jerozolimy. Iran od pewnego czasu solidaryzuje się coraz wyraźniej ze sprawą arabską. Cesarz Reza Pahlawi przybył 8 bm. z Ammanu do Kairu, rozpoczynając tam 5-dniową wizytę, która, jak pisze agencja Reutersa, ma doprowadzić do poprawy stosunków między Teheranem a światem arabskim, niezbyt dobrych w przeszłości z powodu współpracy irańskiej z Izraelem i Irakiem i cichej rywalizacji między Iranem a Arabią Saudyjską w strefie Zatoki Perskiej.

Podczas rozmów z prezydentem Sadatem, rozpoczynających się 9 bm., jednym z tematów będzie współpraca go spodarcza. Iran zgodził się już zainwestować ok. 850 mln dolarów m. in. w program odbudowy i rozwoju strefy Kanału Sueskiego.

«Polonez» nadal służy żeglarzom

Słynny jacht weźmie udział w «Operacji Żagiel-76» w Montrealu

SZCZECIN, PAP.

Jacht „Polonez”, na którym Krzysztof Baranowski opłynął świat, służy obecnie żeglarzom z Jacht-Klubu szczeecińskiego Wyższej Szkoły Morskiej. Wkrótce poddany zostanie remontowi w miejscowej Stoczni Jachtowej im. Leona Teligi, a następnie ma być eksploatowany na międzynarodowej wystawie sprzętu żeglarskiego.

W kwietniu weźmie on udział w III Bałtyckich Regatach Samotnych, podczas których będzie towarzyszyć startującym jednostkom. Przyjmujemy, że regaty te są roz

W Ulsterze panuje spokój

Rząd brytyjski z ostrożnością podchodzi do sprawy rokowań

LONDYN, PAP.

W Ulsterze przestrzega się w pełni decyzji o zawieszeniu działań terrorystycznych. Decyzja ta podjęta została przez IRA na okres świąteczny — noworoczny i później przedłużona o dwa tygodnie do 16 bm. Oczekuje się, że IRA powstrzyma się od wznowienia operacji zbrojnych także po upływie tego terminu. Zależać to będzie jednak bezpośrednio od inicjatyw rządu brytyjskiego wobec Ulsteru. Ostrożne nadzieje na pokój w tym rejonie łączy się z możliwością rokowań między tzw. skrzydłem tymczasowym IRA, reprezentowanym przez republikanów partii SINN FEIN, a brytyjskim ministrem ds. Irlandii Merlynem Reesem. Po niepowodzeniu odniesionych przez swego poprzednika na tym stanowisku — ministra w rządzie konserwatywnym White'ego, Rees podchodzi z ogromną ostrożnością do kontaktów z IRA. Dotychczasowe

wypowiedzi brytyjskich czynników oficjalnych wskazują, że wyklucza się właściwie bezpośrednie rokowania z IRA i nawiąże się raczej jakiegoś pośrednika. Po dobowo pośrednicy w kontaktach zostali już wypytani. Partia SINN FEIN przygotowuje się starannie do rokowań z rządem brytyjskim. Pojawia się informacja prasowa, że dotychczasowy szef sztabu IRA David O'Connell zrezygnował ze swej funkcji i będzie kierował delegacją polityczną republikanów z tytułu drugiej swej funkcji — przewodniczącego partii SINN FEIN.

Celem rokowań z rządem brytyjskim jest dla IRA skonczenie z polityką internowania bez sądu, amnestia dla więźniów politycznych, wycofanie się wojsk brytyjskich, z ulic do koszar oraz deklaracja intencji wycofania oddziałów brytyjskich z Ulsteru. Mówi się w tej chwili, że IRA zajmuje elastyczne stanowisko i gotowa jest do pewnych kompromisów. Dla ministra Reesa problem polega na tym jak pójść na ustępstwa, a jednocześnie nie kapitulować. Rees znajduje się w bardzo trudnej sytuacji zwłaszcza wobec aktywizacji prawicy protestanckiej z Ulsteru, która godzi się na pokój pod warunkiem zwycięstwa nad IRA. Naciski prawi

cy ujawniały się podczas konsultacji Reesa z przedstawicielami kierownictwa różnych ugrupowań politycznych w Ulsterze, kiedy to doszło do awantury z członkami reprezentantem grupy „zatwardziałych” protestantów — pastorem Paisleyem.

Oczekuje się, że w początkach przyszłego tygodnia minister Rees złoży ważne oświadczenie na temat polityki rządu brytyjskiego wobec Ulsteru na forum Izby Gmin.

Przygotowania do konferencji sprawozdawczo-wyborczych

Plenarne obrady komitetów powiatowych PZPR

We wszystkich powiatach naszego województwa trwają przygotowania do powiatowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych PZPR. Wczoraj odbyły się kolejne plenarne obrady komitetów powiatowych partii, na których omówiono dotychczasowy stan przygotowań do tych konferencji.

GÓRZÓW

Komitet Miasta i Powiatu PZPR w Górzach odbył ostatnie w tej kadencji posiedzenie plenarne. Górzowska organizacja partyjna przygotowuje się do VIII konferencji sprawozdawczo-wyborczej, której termin ustalono na 8 lutego. Przedmiotem wczorajszych obrad były materiały przygotowane na tę konferencję: sprawozdanie z dwuletniej działalności powiatu przy instancji partyjnej oraz projekt programu działania gozowskiej organizacji partyjnej na rok bieżący. Obradom przewodniczył i sekretarz KMIP PZPR Edmund Jóźwiak. Z ramienia KW PZPR uczestniczyli w nich zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego — Józef Czapała.

Część sprawozdania dotycząca rezultatów partyjnego działania w sferze gospodarczej i społecznej — bytowej zreferował sekretarz — Jan Dolgowski. Sprawozdanie w zakresie umacniania organizacji partyjnej i wzrostu jej kierownictwa — inspirowała rolę oraz z działalności szkoleniowej i ideologiczno-wychowawczej przedstawił II sekretarz Jan Pawliński. Następnie sekretarz Romuald Sikorski zapoznał z projektem programu działań gozowskiej organizacji partyjnej na 1976 rok, który będzie przedstawiony na zbliżającej się konferencji sprawozdawczo — wyborczej.

Przedstawione materiały oceniali wysoko wkład gozowskiej organizacji partyjnej w przyspieszenie rozwoju społecznego — gospodarczego gozowskiego regionu.

Zaakceptowany na wczorajszym plenium projekt programu działania partii na najbliższe lata. Po ich omówieniu, plenium KP zatwierdziło te projekty. Będą one doręczone delegatom na konferencję sprawozdawczo — wyborczą zarskiej organizacji partyjnej.

Plenum KP ustaliło datę konferencji na 8 lutego br. W sprawach organizacyjnych, plenium powołało na sekretarza ekonomicznego Komitetu Powiatowego w Żarach. Pod obradami plenium przedłożyło projekt sprawozdania z działalności Komitetu Powiatowego w okresie mijającej kadencji, oraz projekt programu działania instancji i powiatowej organizacji partyjnej na najbliższe lata. Po ich omówieniu, plenium KP zatwierdziło te projekty. Będą one doręczone delegatom na konferencję sprawozdawczo — wyborczą zarskiej organizacji partyjnej.

Plenum KP ustaliło datę konferencji na 8 lutego br. W sprawach organizacyjnych, plenium powołało na sekretarza ekonomicznego Komitetu Powiatowego w Żarach. Pod obradami plenium przedłożyło projekt sprawozdania z działalności Komitetu Powiatowego w okresie mijającej kadencji, oraz projekt programu działania instancji i powiatowej organizacji partyjnej na najbliższe lata. Po ich omówieniu, plenium KP zatwierdziło te projekty. Będą one doręczone delegatom na konferencję sprawozdawczo — wyborczą zarskiej organizacji partyjnej.

150 numer Zeszytów Teatralnych

Ukazał się jubileuszowy, 150 numer Zeszytów Teatralnych, wydawanych przez Lubuski Teatr im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze.

Powstałe w 1958 roku Zeszyty zastąpiły typowe programy teatralne i od tego czasu odnotowały wszystkie dokonania artystyczne zielonogórskiej sceny. Wydawnictwo to wzbudziło duże zainteresowanie poza Zieloną Górą. Pisała o nim prasa fachowa i społeczno-kulturalna.

Ostatni numer Zeszytów Teatralnych zbiegł się z premierą sztuki „6 LUB 3×6” według „Przygód Pedra Wyrtuka” Stefana Themersona wyreżyserowanej przez Bogusława Kierca.

W 150 numerze Zeszytów: „Kilka praktycznych uwag o Pedru Wyrtuku” pobra Janusza Stycznia, „Gdzie się język mój walczy?” — wyzna

nie twórcy spektaklu na temat książki Themersona, o historii powstania Zeszytów ich znaczeniu, „150 rozmówach teatru z widzem” pisał Bolesław Soliński, również interesujące jubileuszowe wspominki znajdują się w „Notatkach po Zeszytach” Zdzisława Gizelewskiego — wspólni twórcy wydawnictwa.

Dodatkową atrakcją numeru jest wkładka z dalszym ciągiem powieści, specjalnie napisanej przez Themersona dla zielonogórskiego teatru. We wkładce pomieszczono również „Piosenkę Pedra Wyrtuka” pobra Bogusława Kierca i wiersz pt. „Uchwyć starą odwróconą stronę stonogi” Jerzego Górzan

Lotnisko w Poznaniu czynne od 15 bm.

WARSAWA, PAP.

Od 15 bm. czynne będzie lotnisko w Poznaniu. W tym dniu PLL „Lot” wznowi komunikację na trasie Warszawa — Poznań — Warszawa.

Z Warszawy samoloty odlatywać będą o godz. 6.35 i 16.50. Z Poznania do Warszawy o godz. 8.15 i 18.30.

Kilkumiesięczna przerwa spowodowana była koniecznością przebudowy lotniska.

Wznowienie procesu Zdzisława Marchwickiego

Oskarżony nadal zaprzecza

KATOWICE, PAP.

W Sądzie Wojewódzkim w Katowicach wznowiono 8 bm. rozprawę przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, oskarżonemu o wielokrotne dokonanie zabójstw kobiet.

Część posiedzenia odbyła się przy drzwiach zamkniętych. W jawnej części przewodu sądowego Zdzisław Marchwicki odpowiadał na pytania stron. Stwierdził on, iż swoje małżeńskie małżeństwo nieudane, obarczając za to winą częściowo siebie, ale w większym stopniu żonę. Oskarżony przyznał, iż jego postępowanie nie zawsze było właściwe. Nadużywał bo wiem alkoholu, kilkakrotnie pobłż żonę, znieważał interweniujących funkcjonariuszy MO oraz dopuścił się kradzieży mienia państwowego. Mimo iż oskarżony starał się przedstawić swój stosunek do dzieci w jak najlepszym świetle, okazało się, że przed wie

lu laty nastąpiło sądowe ograniczenie jego władzy rodzicielskiej. Jedno z pytań, zadanych przez prokuratora Józefa Gurę, dotyczyło zdjęcia wykonanego na targu w Bedzinie w dniu sprzedaży zęgaraka zrabowanego zamordowanej Jolancie G. Na podstawie ekspertyzy, wykonanej w Zakładzie Kryminalistycznym Komeny Głównej MO stwierdzono, iż — obok innych osób — na fotografii tej znajduje się Zdzisław Marchwicki. Oskarżony zaprzeczył, jakoby w dniu tym był na targu w Bedzinie, ale przyznał, że jest podobny do człowieka na fotografii. Zeznania świadka Aleksandra M., który oświad

czył, że w tym dniu i miejscu kupił od Zdzisława Marchwickiego zegarek Jolanty G. oskarżony określił jako mające się z prawdą, choć dodał, że Aleksy M. nie ma powodów, żeby kłamać.

Ponieważ na sali sądowej oskarżony wielokrotnie podtrzymał, że podawał różne szczegóły zbrodni, będące sugerowanymi przez prowadzących śledztwo, prokurator zapytał: skąd w jego zeznaniach znalazły się numery niektórych linii autobusowych, a zwłaszcza regionalne nazwy dzielnic, gdzie zginiły kobiety, mimo iż pracownicy KG MO w ogóle nie znali tych nazw i z tego powodu nie mogli ich podpowie dzieć. — Ale ja dobrze znam — oświadczył na to Zdzisław Marchwicki. — Urodziłem się i mieszkam w tym regionie. W czwartek dalszy ciąg rozprawy.

O strażakach i czerwonym kurze

Statystyka pożarów nie jest lekturą najprzyjemniejszą, mimo to bardzo pożyteczna. Dowiedzieć się z niej można m. in., że należą do regionów o naturalnie wysokim zagrożeniu pożarowym, zwłaszcza z powodu przewagi sosnowej monokultury lasów. Czerwonemu kurzu zbiera także nadaj obfite żniwo na lubuskiej murawie wsi. W tych dwóch dziedzinach gospodarki ma miejsce 65 procent statystycznych pożarów.

Jakie są ich główne przyczyny? Strażacy wyciągają tu ludzką nieostrożność, lekceważenie przepisów, korzystanie z niesprawnych maszyn i urządzeń. Nowoczesność na wsi, tak w domu jak i w produkcji, niesie z sobą pożarowe niebezpieczeństwo. Przybywa maszyn spalających, nie nadających się do użytku technicznego, nie przestrzegania zasad profilaktyki przeciwpożarowej i bezpiecznego posługiwania się sprzętem. Z sieci elektrycznej, obciążonej kiedyś tylko na oświetlenie, korzysta tysiące silników. Niejednokrotnie jest ona przestarzała i przeciążona, co automatacznie stwarza groźbę awarii i pożarów.

Panująca od kilku miesięcy deszczowa aura wpłynęła zdecydowanie na to, że strażacka syrena rozbrzmiewa rzadziej. Zmniejszyło się przede wszystkim zagrożenie lasów. Ale niebezpieczeństwo pożarów istnieje zawsze. I o tym, bez względu na pogodę i porę roku, trzeba przypominać i pamiętać.

Stajemy się społeczeństwem coraz bardziej zależnym i dostatnym, można więc bez przesady mówić, że każdy pożar kosztuje nas więcej, cena lekkomyślności i niedopatrzeń jest coraz wyższa. A straty nie zawsze są wymierne w złotych. Przykładów na to można by przytoczyć wiele. Słynnym do pierwszych z brzegu. Ceny spalonego lasu nie można przeliczać tylko na wartość drewna bowiem w naturalnym środowisku pełni on nie tylko funkcję produkcyjną. Zniszczona hala fabryczna to nie tylko księgowa wartość maszyn i murów, lecz także niedobór określonej i zaplanowanej ilości towarów w gospodarczym bilansie kraju.

W ciągu ostatnich czterech lat ogień pochłoniął w województwie majątek wartości ponad 90 mln złotych. Nikt nie jest w stanie obliczyć strat pośrednich w postaci nie uzyskanej produkcji i lasu który nie wyrósł.

Zmniejszyły straty — te bezpośrednie i pośrednie — to podstawowe zadanie jakie sobie stawia Związek Ochotniczych Straż Pożarnych. Strażacy są bowiem nie tylko do gaszenia, gdy górze. Prowadzą równocześnie szeroką działalność profilaktyczną. W zakładach pracy i szkołach, miastach i na wsi, organizują się odczyty i prelekcje, popularizują podstawowe zasady bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Możemy to nazwać ciągłym oddziaływaniem na ludzką świadomość. Jest ono niezbędne we wszystkich środowiskach, a zwłaszcza tych, gdzie brak nawyków i porządku, gdzie istnieją szczególne warunki do zaprószenia ognia.

Masowa propaganda przeciwpożarowa wspierała koncept. Corocznie obejmuje się nim ponad 80 procent obiektów produkcyjnych, gospodarczych i mieszkalnych, czyli średnio 58 tysięcy. Ta liczba świadczy o skali wysiłku organizacyjno-technicznego jaki ciąży na etatowym i społecznym aparacie straży. Na wsi kształtowany jest system samokontroli przeciwpożarowej w oparciu o jednostki straży, sołtysów, urzędy gminne, organizacje społeczne i zebrań ludności. Powołanie gminnych zarządów i komendantów OSP, szersze uświadomienie prewencyjne na czełkach gmin i GRN, umożliwiają planowe i ciągłe prowadzenie profilaktyki przeciwpożarowej.

Ważne jest zapobieganie pożarom, ale gdy już wybuchną, niezwykle ważne jest ograniczenie ich skutków. Decyduje o tym gotowość bojowa jednostek straży. W ostatnich latach lubuscy strażacy likwidowali 86 proc. pożarów w początkowym stadium, w zarodku. Tylko 1,6 proc. pożarów przybrało duże rozmiary. W statystyce oznacza to jednak zniszczenie majątku wartości dziesiątków milionów złotych.

Stale polepszenie skuteczności w akcjach bojowych

— to zadanie numer jeden. Na pomysły jego wykonania ma wpływ wiele czynników, ale przede wszystkim ludzie. Poziom ich wiedzy fachowej, a także poświęcenie i ofiarność. Nowoczesne urządzenia techniczne wymagają ciągłego podnoszenia kwalifikacji. W latach 1973 — 1974 przeszkolono np. 3.500 osób.

W ostatnich latach strażacy otrzymali znaczne ilości nowoczesnego sprzętu, dzięki czemu zdecydowanie poprawiła się operatywność i dyspozycyjność jednostek. Chodzi tu zwłaszcza o samochody, pompy, środki chemizacji i specjalistyczne urządzenia do akcji ratowniczych w trudnych warunkach. Stworzono własną bazę techniczną do prowadzenia remontów i konserwacji sprzętu. Rozbudowano sieć łączności telefonicznej i radiowej (obecnie tylko dwie jednostki na 931 nie posiadają telefonów), decydującej o szybkości podjęcia akcji gaśniczych. Zbudowano 38 strażnic i kilkadziesiąt zbiorników wodnych, przy dużym wkładzie społecznej pracy samych strażaków.

Nowoczesność coraz szerzej trafia do strażackich rezerw. Ale oznacza ona, że drogi i skomplikowany sprzęt nie może być rozproszony, musi znaleźć się w posiadaniu dużych liczebnie i dobrze wyszkolonych jednostek OSP. Przeprowadza się więc zmiany organizacyjne, tworzy silne jednostki m. in. w PGR-ach i większych miejscowościach. Lesiostów województwa zdecydowała, że powstały trzy pierwsze jednostki w nadleśnictwach, wyposażone w specjalistyczny sprzęt, przygotowane technicznie i fachowo do likwidacji pożarów w lasach.

Na strażackiej nliwie jest wiele innych problemów, które trzeba systematycznie rozwiązywać. Dyskutować się o nich będzie na zbliżającym się Wojewódzkim Zjeździe Związku OSP. Chodzi o to, by strażacka syrena na razie nie przestała brzmieć, by poprzez powszechne działania profilaktyczne zmniejszyć do minimum niebezpieczeństwo wybuchu i rozprzestrzeniania się pożarów. Doskonalenia wymaga nadal system alarmowania, podnieść trzeba na wyższy poziom operatywność i dyspozycyjność mniejszych jednostek na wsiach i w małych zakładach pracy. Ale w ochronie przeciwpożarowej, wyposażenie straży, muśmy nadal sporo inwestować. Jest to niezbędne i to się opłaca. Działalność straży musimy bowiem widzieć w kontekście szybkiego rozwoju całej gospodarki narodowej, stałego pomnażania majątku społecznego i osobistego.

ZDZISŁAW GRZYB

W perspektywie marksizmu

Teoretyczne zaplecze naszego działania

Marksizm należy bez wątpienia do tych koncepcji rozumienia oraz przekształcania świata i człowieka, które odegrały w dziejach ostatnich stu lat rolę zasadniczą. Jest wręcz jedyną koncepcją ukazującą ludzkość wyjętą na szeroki trakt rozumnego zagospodarowania zasobów przyrody i ludzkich talentów, sprawiedliwego i sensownego życia.

Od samego zarania była to też teoria bezwzględnie zwalczana, zniekształcana, upraszczana i uzupełniana. Przeszła przez rewolucjonizowanych robotników w toku konkretnych walk klasowych, nie zawsze odwołujących się do głębszych warstw, którzy podejmowali się przedrzeć przez gąszcz pojęć kolejnych tomów „Kapitału”. Popularyzowana dla potrzeb chwili, przedstawiana w postaci kilkunastu twierdzeń w miarę oczywistych — dla do brze zabezpieczenia w teorii krytyków burżuazyjnych — stawała się łatwym łupem. Łatwo bowiem można było wytknąć takiemu uproszczeniu marksizmowi, że jest tylko doktryną, że nie zgadza się z nacozną rzeczywistością, że jest rojeniem utopistów, którzy życzenia biorą za rzeczywistość.

Wielu związanych działaniem z ideą marksizmu ograniczało się do zamykania uszu na zarzuty przeciwników, zakładając z góry, że żadną miarą racji mieć nie mogą. Inni czuli się jednak w obowiązku odpowiedzieć, zarzuty odeprzeć. Niejednemu z nich, że istotnie trzeba by w marksizmie coś zmienić, unowocześnić, uzupełnić o koncepcje uzyskane wprawdzie na innym gruncie, ale wartościowe i mogące wzbogacić marksizm.

WŁASNE ZASOBY MARKSIZMU

Owe uzupełnienia i unowocześnienia marksizmu, polegające najczęściej na wprowadzeniu do składu jego twierdzeń nowinek, modnych teorii burżuazyjnych i ograniczeniu, jak to rzekomo przestarzałego, któregoś z klasycznych twierdzeń Marks, Engelsa i Lenina — kończyły się polityczną rozprawą z rewolucyjnym trzonem ruchu robotniczego. Zabiegali i manipulacje w obrębie teoretycznego zaplecza ruchu robotniczego — właśnie w koncepcji marksizmu — miały bowiem uzasadnić rewizjonizm w polityce. Troska zatem, jaka rewolucyjny ruch robotniczy otacza teorię marksizmu — zabiegając zarazem o jej spójność, czystość, oryginalność i rozwój — nie wymaga specjalnego uzasadnienia.

Czy jednak te liczne doświadcze-

nia z odpięciem napaści na marksizm, płynących nie tylko od zdeklarowanych przeciwników, ale także od zwolenników zdeklarowanych bądź owładniętych chęcią rewizji i modernizacji — wpłynęły istotnie na obronę naszych pozycji? Czy nauczyły się obrony przez atak, to jest przez zgłębianie teorii marksizmu do jego fundamentalnych pięt, przez nieustanne rozwijanie i propagowanie? Czy dokładnie wiemy, co stanowi istotę, swoiste tylko dla marksizmu

Doc. dr Władysław Kot

znu, zatem oryginalne rozwiązanie sprawy, które określała nasza obecność w świecie i stosunek do tego świata?

Wydać się, że jednoznacznie pozytywnej odpowiedzi dać tu nie możemy. Mamy za sobą szereg batalii ideologicznych, wielkiej pracy dokonywanej przez marksizm i kolektywne poszczególnych partii komunistycznych i robotniczych — rozwinięto szereg dziedzin, doprowadzono do świadomości członków partii i szeregu rzesz ludzi pracy naczelne rozstrzygnięcia marksizmu, przyswojono elementy myślenia dialektycznego i historycznego.

CZAS METODOLOGII

Nadal nie wszyscy zwolennicy, za tem i obrońcy marksizmu uprzytamniają sobie dostatecznie to, że ich ideologia jest zarazem nauką, że jest usystematyzowanym i empirycznie uzasadnionym zbiorem twierdzeń o rzeczywistości i jej przekształcaniu. Marksizm tworzący był od podstaw w oparciu o rygory nauki i jest naukową teorią, która w jasną zjawiska przyrody, w tym szczególnie procesy społeczne i ludzkie myślenie. Jako teoria potwierdzona wielokrotnie w toku praktyki produkcyjnej i w działaniu rewolucyjnym — jest marksizm podstawą przewidywania, zatem ustalania programów przebudowy świata, w tym zwłaszcza społecznego — i doboru metod działania.

Posługiwanie się nauką zakłada przede wszystkim znajomość poszczególnych jej twierdzeń, ale znajomość samej struktury tej właśnie nauki. Może lepiej: koncepcja, która osiągnęła postać teorii naukowej, przypomina ogromny, wielopiętrowy gmach ze ściśle określonymi zależnościami między poszczególnymi piętrami i pokojami. Na najwyższym piętrze są podstawowe, określające istotę całego gmachu twierdzenia, niżej — twierdzenia coraz mniej istot-

ne, u dołu mieszczą się stwierdzenia rozmaitych przypadków, incydentów, zdarzeń.

W sensie tego porównania teoria odpowiada, w sposób uproszczony, „chwytający” tylko to, co najważniejsze — bardzo skomplikowanemu światu, czy też jego wyróżnionemu fragmentowi. Z tego, co wiemy o otaczającym nas świecie — zdaje się wynikać (a teorie naukowe potwierdzają to), że jest on właśnie taką złożoną budowlą, układem układów materialnych (od cząstek subelementarnych do metagalaktyk).

Znajomość budowy teorii, sposobów kontrolowania jej twierdzeń — praw i ich kontrolowania — wiąże się ściśle z opanowaniem podstaw metodologicznych konkretnej nauki — w tym wypadku marksizmu. Kto zatem nie orientuje się, jak zbudowany jest gmach teorii marksizmu, co należy w nim do praw o najwyższym poziomie abstrakcji, jak te prawa są kontrolowane, jak mają się przeto do naocznej rzeczywistości, co podlega dalszemu opracowaniu, co zaś tworzy fundament całego gmachu (z którego naruszeniem cała budowla gotowa runąć) — ten łatwo podlega panice, ulega lada jakiemu argumentowi przeciwnika. Nie mówiąc już o tym, że dla niego samego aprobowana koncepcja przedstawia się jako zbiorowisko jakichś stwierdzeń, między którymi nie widać związków i zależności.

KRYTYKA MARKSIZMU

Dla marksisty dysponującego solidnym zapleczem metodologicznym bez większego trudu odsoni się istota krytyki, jakim poddają jego naukę przeciwnicy. Oto okazuje się, że przedmiotem krytyki jest taka interpretacja prac Marks, Engelsa, Lenina i ich kontynuatorów, która oparta jest na odmiennych, obcych zgoła marksizmowi, założeniach metodologicznych (najczęściej jest to pozytywizm). W rezultacie przeciwnicy (nie mogą, bądź nie chcą) zrozumieć właściwych marksizmowi jako nauce empirycznej założeń metodologicznych — i krytykują nie marksizm, ale coś co według nich jest marksizmem.

Zajęcie właściwej metodologicznej pozycji do podjęcia obrony marksizmu — uprzytamnia jednak sprawę szerszej natury. Oto zapóźnienia w badaniach nad metodologią marksizmu wyraźnie rzutują na to, w jakim zakresie, jak głęboko przyswajamy sobie ideologię marksizmu — i na to, jak konkretnie jej zasady, jak wcielamy jej rozstrzygnięcia w praktycznym, codziennym działaniu.

Jedna jaskółka wiosny nie czyni

W grudniu ub. roku PGR-y i kółka rolnicze woj. zielonogórskiego zawarły porozumienie z władzami oświatowymi w sprawie powszechnej zbiórki suchej karmy dla bydła. Znajdujące się w zbiorach PGR-ów i kółek rolniczych miały dostarczać szkołom pojemniki, a następnie — raz lub dwa razy w tygodniu — odbierać suchą karmę na paszę.

W Zielonej Górze oraz innych miastach naszego województwa

Zbiórka suchego chleba na paszę

Do dziś jednak akcja ta nie przybrała spodziewanych rozmiarów. Odbiór chleba z nielicznych szkół odbywa się sporadycznie i to raczej na podstawie lokalnych umów. Wiele szkół w miastach nie wie o porozumieniu władz oświatowych z WZ PGR i WZKR. Szkoły te nie otrzymały zresztą pojemników na suchą karmę.

W Zielonej Górze oraz innych miastach naszego województwa

zainstalowano na podwórkach pewną ilość pojemników metalowych z pomaranczowym pasmem i napisem „Tu składać suchą karmę”. Praktycznie nie ma żadnego pożytku, bowiem większość lokatorów sygnali tam także inne odpady, nie nadające się na paszę.

Pierwsze, pojedyncze próby zbiórki suchego chleba na karmę dla bydła powiodły się, zarówno w Zielonej Górze jak

i innych ośrodkach miejskich województwa. Jedną jaskółką nie czyni jednak wiosny. Należy zbierać suchą karmę dla bydła, by istotnie miało jakieś praktyczne znaczenie. Najlepszym sposobem są bieżące porozumienia o określonych PGR-ów lub ośrodków hodowlanych kółek rolniczych ze szkołami. Podstawa, w postaci porozumienia wojewódzkiego władz oświatowych z WZ PGR i WZKR już jest. Pora teraz na etap realizacji na szczeblu najniższym.

Wydać się, że opiekę nad pojemnikami na suchą karmę, znajdującymi się na osiedlach miejskich, również należałoby powierzyć najbardziej zainteresowanym państwowym gospodarstwom rolnym lub ośrodkom hodowlanym kółek rolniczych. (52)

Pracownik i prawo

Urlop wypoczynkowy po urlopie bezpłatnym

Około 65 tys. młodych pracowników — matek przebywa aktualnie na urlopie bezpłatnym, przeznaczonym na wychowanie małego dziecka. Liczba urlopujących systematycznie rośnie. Niektóre matki wykorzystują pełny, 3-letni urlop, inne decydują się na dwa lata, rok czy nawet kilka miesięcy. W wielu przypadkach — gdy wracają do pracy — powstaje kontrowersja na temat, kiedy wracająca z urlopu bezpłatnego osoba nabywa prawo do urlopu wypoczynkowego. Wyjaśnijmy tę sprawę.

Uchwała nr 13 Rady Ministrów z 14 stycznia 1972 r. (Monitor Polski nr 5, poz. 26) ustala, że pracownica wracająca do pracy po urlopie bezpłatnym, wziętym w celu wychowania dziecka, „nabywa prawo do urlopu wypoczynkowego z dniem 1 stycznia roku kalendarzowego, następującego po roku w którym podjęła zatrudnienie po zakończeniu urlopu bezpłatnego”. Za rok kalendarzowy, w którym pracownica wróciła do pracy po urlopie bezpłatnym, urlop wypoczynkowy więc nie przysługuje. Prawo do pracownicy nabywa dopiero z dniem 1 stycznia następującego roku kalendarzowego, i jest to urlop za ten rok kalendarzowy.

Taka jest zasada, ale — jak zawsze — i tu są wyjątki: — Gdy urlop bezpłatny rozpoczyna się i kończy w tym samym roku kalendarzowym, wówczas pracownicy przysługują za ten rok urlop wypoczynkowy w pełnym wymiarze zależnie od liczby lat pracy i nauki. Np. pracownica, która „wzięła” urlop bezpłatny od 15 stycznia 1973 r. i wróciła do pracy 15 grudnia 1973 r., ma prawo do urlopu wypoczynkowego za rok 1973. Nabyła doń bowiem prawo z dniem 1 stycznia 1973 r. Zaś 1 stycznia 1974 r. nabyła z kolei prawo do urlopu za rok 1974.

— Gdy urlop bezpłatny, trwający nie dłużej niż 3 miesiące, przypada na przełomie dwóch lat kalendarzowych, wówczas pracownicy przysługują urlop wypoczynkowy z każdym z tych lat. Np. pracownica „poszła” na urlop bezpłatny 1 listopada 1973 r., a wróciła do pracy dnia 1 lutego 1974 r. Zasadę tę ustaliła wykładnia.

— Pracownica, która podjęła pracę po urlopie bezpłatnym w dniu 1 lub 2 stycznia (a nawet 3 stycznia, jeżeli w dniu 2 stycznia była niedziela) nabywa prawo do urlopu wypoczynkowego z upływem dnia 31 grudnia danego roku, a już następnego dnia — 1 stycznia roku następnego — prawo do urlopu za kolejny rok. Zgodnie z tą zasadą pracownicy, która korzystała z urlopu bezpłatnego w okresie 1 lutego 1972 — 31 grudnia 1973 r. i w dniu 2 stycznia 1974 r. podjęła pracę, należał jej urlop za rok 1972 (nabyła doń prawo z dniem 1 stycznia 1972), za rok 1973 urlop jej nie przysługiwał; prawo do urlopu za rok 1974 nabyła z upływem 31 grudnia 1974 r., a do urlopu za rok 1975 z dniem 1 stycznia 1975 r.

Wykładnia ta — dodajmy — dotyczy nie tylko pracownicy wracających z urlopu bezpłatnego, lecz wszystkich pracowników, podejmujących pracę z początkiem roku kalendarzowego bez ciągłości pracy.

Szansa dla poszkodowanych

Mimo ogromnych postępów medycyny wciąż jeszcze, niestety, daleko do likwidacji wszystkich źródeł zagrożenia ludzkiego zdrowia. Wątpliwe zresztą, czy będzie to kiedykolwiek możliwe — ludzkość bowiem przestała dziesiątkować wielkie epidemie, za to na ich miejsce pojawiły się choroby cywilizacyjne. Ich skutki są może mniej drastyczne, rodzą jednak nowe, niezwykle trudne do rozwiązania problemy. Jednym z nich jest np. przywrócenie poszkodowanym sprawności fizycznej i zawodowej, czyli tzw. rehabilitacja. Bardzo wymowne są tu dane Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Wynika z nich, że w Polsce na choroby układu krążenia choruje ok. 1,5 mln osób, na reumatyzm ok. 1 mln, na gruźlicę płuc 250 tys., na zabu-

żenia psychiczne 600 tys. osób. Choroby, a nie wypadki są też najczęściej przyczyną inwalidztwa: choroby układu krążenia w 35 proc. przypadków, schorzenia neurologiczne

kryminowania inwalidów. Np. przez odmowę przyjęcia do szkoły dziecka kalekiego, bo nosi ono gorset ortopedyczny, czy też zatrudnienia inwalidy, mimo posiadania

i psychiczne w 14 proc., choroby narządów ruchu w 10 proc. i gruźlicę płuc w 7 proc., zaś tylko w 2 proc. wady wrodzone. Niezależnie jednak od przyczyn sprawą pierwszorzędnej wagi jest przywrócenie poszkodowanym osobom wiary we własne siły i umożliwienie im normalnej egzystencji nauki i pracy zawodowej. Coraz więcej też robi się w tym zakresie, choć zdarzają się również przypadki dys-

przez niego odpowiednich kwalifikacji i istnieją w zakładach pracy stanowiska możliwych do obsadzenia przez ludzi o ograniczonej sprawności ruchowej. Większość inwalidów znajduje zatrudnienie w zakładach spółdzielczości inwalidzkiej, bądź też pracuje chałupniczo. Coraz częściej jednak próbuje się wciągać ich do wykonywania obowiązków w dziedzinach wykraczających poza trady-

cyjną specjalność. Bardzo ciekawą inicjatywę podjęto np. w Centrum Obliczeniowym PAN, gdzie przy pracowni metod programowania utworzony został niedawno zespół niewidomych programistów. Ociemniałi z wyższym wykształceniem

jaki: z jednej strony chodzi o przełamanie niechęci inwalidów do nawiązywania bezpośrednich kontaktów z innymi ludźmi, z drugiej zaś — o możliwość praktycznego, zawodowego wykorzystania nabytych umiejętności. Radiostacja umożliwia bowiem i zmusza do nawiązywania kontaktów — poprzez kontakt w eterze likwiduje się ponadto barierę psychiczną, utrudniającą inwalidom normalne codzienne kontakty. Istnieją także realne szanse na zatrudnienie ich np. do nawiązywania łączności ze statkami na morzu (pamiętajmy, że chodzi o województwo nadmorskie).

Wszystkie podobne inicjatywy powinny spotykać się ze społeczną przychylnością, chodzi przecież o wcale nie małą grupę ludzi, którzy żyją pośród nas. I rzecz w tym, by czuli się potrzebni.

R. REJDAK

LUBUSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI TURYSTYCZNEJ „LUBTOUR”

ZAKŁAD EKSPLOATACJI OBIEKTÓW
65-036 Zielona Góra, ul. Wyspiańskiego 17

oferuje wykonanie: kompletów urządzeń piłkarskich (treningowych)

W skład kompletu wchodzi:

1. trójkątanka
2. mała bramka
3. stojak
4. wieszak dwustronny
5. ścianka uchylana
6. ścianka segmentowa

MAŁOWANIE SAL GIMNASTYCZNYCH

Zgłoszenia na wykonanie kierować pod adresem jak wyżej.

K-90

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego

W MIEDZYRZECZU

Informuje, że z dniem 1 stycznia 1975 r. przyjęło nazwę:

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego

Siedziba dyrekcji, adres przedsiębiorstwa oraz bankowy rachunek rozliczeniowy pozostają bez zmian.

K-80

Oddział Wojewódzki PZU

W ZIELONEJ GÓRZE, al. Niepodległości 14

ogłasza zapisy

KANDYDATEK I KANDYDATÓW NA SEZONOWYCH
LIKWIDATORÓW SZKÓD W UPRAWACH ROLNYCH, którzy po miesięcznym przeszkoleniu, na koszt zakładu będą likwidować szkody gradowe, powodziowe lub przymrozkowe w uprawach.

Zryczałtowane wynagrodzenie wynosi za każdy dzień w delegacji 120 zł pod warunkiem, że w okresie trwania delegacji zostanie zlikwidowana taka liczba szkód, aby na każdy dzień w delegacji wypadło przeciętnie 4 jednostki pracy, za każdą następną jednostką pracy likwidator otrzymuje dodatkowo 40 zł, plus zwrot kosztów przejazdu i noclegów.

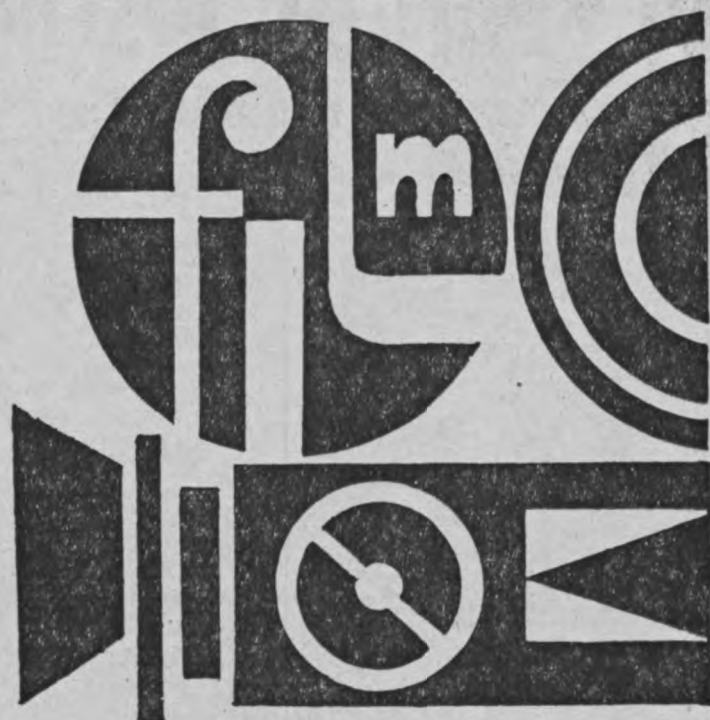
KANDYDACI winni cieszyć się dobrą opinią środowiska, odpowiednim stanem zdrowia, posiadać podstawowe wiadomości z zakresu rolnictwa oraz zobowiązać się przepracować co najmniej 2 miesiące w ciągu roku.

Blizszych informacji udziela:

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI PZU al. Niepodległości 14 oraz wszystkie Inspektoraty Powiatowe PZU. Pisemne zgłoszenia należy kierować pod adresem Oddziału Wojewódzkiego PZU w terminie do 31 stycznia 1975 roku.

K-96

CENTRALA ROZPOWSZECZNIANIA FILMÓW



UCZY BAWI POMAGA

— ODDZIAŁ ZIELONA GÓRA, ul. Chmielna 6, telefon 20-12, 24-92; ul. Krośniewska 7, tel. 36-13.

— FILMOTEKA — GORZÓW, ul. Mieszka 33, tel. 39-88.

— FILMOTEKA — GŁOGÓW, ul. Jedn. Robotniczej 15, tel. 24-75.

— FILMOTEKA — ŻARY, ul. Janka Krasickiego 1.

WYPOŻYCZAJĄ: szkołom, zakładom pracy, instytucjom państwowym, organizacjom politycznym, młodzieżowym i społecznym

FILMY KRÓTKOMETRAŻOWE I FABULARNE

(na taśmie 16 mm)

ORGANIZUJĄ

♦ PROJEKCJE FILMOWE ♦ PRZEGLĄDY TEMATYCZNE ♦ NOWOŚCI ♦

♦ PORADNICTWO METODYCZNE ♦

K-83

Ob.

Ewa Mańczak

ul. Przybyszewskiego 2 m. 5
60-563 Poznań

(znaczek)

Adresujcie przesyłki według ustalonego wzoru

Podawanie w adresie odbiorcy i nadawcy pocztowych numerów adresowych jest obowiązkiem każdego nadawcy.

K-3620

SPRZEDAŻ

SYRENE 104, rok produkcji 1972 — sprzedam. Zielona Góra, telefon 59-96. 91-G

FIATA 123p — 1900 — odbiór z Polmozytu sprzedam. Cena do uzgodnienia. Zielona Góra, telefon 43-20 po 16. 96-G

FIATA 126p odbiór z Polmozytu — sprzedam. Zielona Góra, Morelowa 63/1. 97-G

SYRENE 105 — wygraną w PKO — sprzedam. Urzuty 121, powiat Zielona Góra. 108-G

SAMOCHOŁ „Pick-Up — sprzedam, Kopernika 17/3. 20-P

SAMOCHOŁ malolitrażowy „Renault-10” stan idealny sprzedam. Konradowo 121, pow. Wschowa. 12-P

SPRZEDAM kamienicę w centrum miasta Wolsztyna, mieszkanie 100 m kw. — wolne po kupnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 23, dla 110-G. 110-G

DOM z wolnym mieszkaniem — sprzedam. Kościan, telefon 568, od 19 — 22. 19-P

PILNIE sprzedam 4,5 ha gospodarstwo wraz z zabudowaniami, możliwość hodowli drobiu i trzody, sad 15-letni. Nowa Sól, Odrzańska 12/4. 13-P

WÓZKI dziecięce, wielki wybór, nowoczesne modele. Brzozowska, Poznań, Czerwoną Armii 10. 1166-P

MASZYNY do szycia wszystkie typy — naprawiam. Zielona Góra, Ptasia 38, telefon 709-23. 99-G

KONIA 4-letniego — sprzedam. Siedlisko 164. 14-P

WYŻŁY — szczeniata — sprzedam. Nowa Sól, Kopernika 7, Antoni Kiraga. 3-P

SPRZEDAM „Syrene 105” rok 1974 (na gwarancji). Miedzyrzecz — telefon 11-59. 63-G

PRZETARGI

PZGS w Gorzowie ogłasza przetarg na wykonanie miedziowania i chromowania części metalowych urządzeń sprzedaży dla Domu Towarowego. Termin wykonania w/w prac: sukcesywnie w II kwartale 1975 r. Szczegóły do omówienia z dyrektorem zakładu — Dom Towarowy PZGS w Gorzowie ul. Sikorskiego 100, tel. 55-15. Do przetargu mogą zgłaszać się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy zgłaszać — przysłać na adres: PZGS Zakład — Dom Towarowy, Gorzów 68-400 ul. Sikorskiego 100, w terminie 10 dni od dnia ogłoszenia w prasie. Komisijne otwarcie kopert nastąpi 20 stycznia 1975 r. o godz. 10.00 w biurze Zakładu — Dom Towarowy. Zastrzeżenie prawo wyboru wykonawcy. K-97

Zakłady Przemysłu Gumowego „Gumtex” Spółdzielnia Pracy w Miedzyrzeczu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących prac:

1. Wykonanie prac pneumatycznych do formatek szczecińskich — szt. 2.
2. wykonanie obcinarki do formatek szczecińskich — szt. 1.

Przetarg odbędzie się 20 stycznia 1975 r. o godz. 12.00 w ZPG „Gumtex” — Miedzyrzecz, ul. Chrobrego 20. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzeżenie prawo wyboru wykonawcy. K-98

„SKODE 100-S”, rok prod. 1972 — sprzedam. Miedzyrzecz, telefon 764, po 15. 64-G

„WARSZAWA 224” — sprzedam. Zielona Góra, telefon 706-83, od 13 do 15. 40-G

K U P N O

KUPIE stary obraz, srebrną tacę, licitacja. Oferty „367878” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. K-99

BONY PeKaO — kupię. Zielona Góra, tel. 724-41 wew. 61, po godz. 15. 104-G

DOMEK jednorodzinny, rozpoczęta budowa domu lub działki pod budowę domu jednorodzinnego w Zielonej Górze — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 23 dla 103-G. 103-G

P R A C A
OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Zielona Góra, II Armii Wojska Polskiego 4. 112-G



OPAKOWANIA

Nowy przepis o kaulach 3-ziółowych za butelki jeszcze nie do wszystkich dotarł. Okazuje się, że w niektórych sklepach podległych GS w Babimście i GS w Zbąszczyku, a także na terenie Zar i podobno również w Zielonej Górze — nie są przyjmowane butelki na zamianę — jedna pusta za jedną pełną. Podkreślamy że nie chodzi o przyjmowanie butelek w ogóle, lecz tylko na zamianę.

Przepis o opakowaniach nie został opublikowany w dostatecznie szczelny komentarz, stąd dowolność jego interpretacji. Spodziewamy się, że ktoś kompetentny uściśli sprawę.

DRUGA STRONA MEDALU

W związku z remontem, pomieszczeń PKO podwórze posesji nr 14 przy pl. Bohaterów Stalingradu jest zarzucone materiałami budowlanymi i różnego rodzaju pozostałościami z remontu.

Gromadzenie i przygotowanie materiału to jedna sprawa, a balagan — to druga, więc nie powinniśmy chodzić z sobą w parze.

Tragiczny wypadek na szosie

Przedwczoraj, późnym wieczorem, na drodze prowadzącej z Zielonej Góry do Nowogrodu Bobrzańskiego, zdarzył się tragiczny wypadek. Samochód dostawczy marki „Zuk”, prowadzony przez 24-letniego Ryszarda R. z „Armedu” w Zaganiu, najechał na idącego jeźdźcę Damazego S., zam. w Kacenicach. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

Ryszard R. został zatrzymany przez milicję do dyspozycji prokuratora. Dochodzenie w toku.

(s)

WOPR — gwarancją porządku i bezpieczeństwa na wodach

Wojewódzkie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe podsumowało wyniki swej działalności w ubr. Na ostatnim plenarnym posiedzeniu wybrano nowego prezesa. Został nim Czesław Sopala. WOPR działa w naszym województwie od grudnia 1970 r. i liczy obecnie 3425 członków zrzeszonych w 98 drużynach WOPR-ORMO. W zeszłym roku do organizacji tej wstąpiło 450 członków statutowych i 400 osób, tak zwanych członków wspierających.

Znaczna część oddziałów po wiatowych napotyka jednak na liczne trudności. Przede wszystkim w każdym oddziale

ODPOWIEDZI NA KRYTYKĘ

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe, ustosunkowując się do postulatów zawartych w notatce pt. „Sztynno” informuje, że w sklepie komisowym nr 119 w Zielonej Górze wprowadzono dodatkowy dzień przyjęcia towarów oraz przedłużono przyjmowanie towarów do godz. 18. Przyjmowanie towarów odbywa się w godzinach: w poniedziałek (w godz. 12-18), środy (godz. 13-18) i piątki (godz. 10-18). Dniami zwrotów towarów i wypożyczeń towarów, czwartki i soboty (godz. 10-18).

Zakład Energetyczny w Gorzowie, w odpowiedzi na notatkę pt. „Pretekst” píše, że Rejon Energetyczny w Zielonej Górze, z powodu oddania podnośnika do naprawy, ma trudności z bieżącą konserwacją oświetlenia ulicznego. Z tego powodu część ulicy Poznańskiej i ulica Chłopska na Chynowie nie są od pewnego czasu oświetlone. Zakład na pewno, że awaria punktów świetlnych w tej dzielnicy będzie usunięta natychmiast po naprawie podnośnika.

Oddział Wojewódzkiego Zakładu Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, przysługuje autorem notatki pt. „ZURT” polecenie usługi. Dyrekcja stwierdza, że kierownikowi SORIT przy ulicy Podgórznej zwrócono uwagę na wywieśnię znaków drogowych przy wejściu do placówki.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej w odpowiedzi na notatkę pt. „Jak w dowcipie” informuje, że wszystkie zary na dworcu PKS odpowiadają nieuregulowaniu i od tego czasu wskazują właściwą godzinę. Należy zatem sądzić, że zmniejszenie ilości nieporozumień między personelem dworca a pasażerami, co do punktualności odjazdu autobusów,

le brakuje pracownika etatowego. Nie wszystkie natomiast problemy można rozwiązać siłami społecznymi szczególnie w tych miejscowościach, gdzie są jeziora i działa duża grupa ratowników.

Przy Zarządzie Wojewódzkim WOPR działają komisje organizacyjno-prawna, szkoleniowa, sprzętu i dyscyplinarna. Każda z nich może pozyskać się wieloma inicjatywami.

W ubiegłym roku przeszło 425 ratowników. Dużą aktywność w szkoleniu wykazywały powiaty: gorzowski, żarski, głogowski, wschowski i świebodziński. Dzięki akcji szkoleniowej WOPR objął swoją opieką 142 kąpieliska spośród 150 zarejestrowanych ośrodków przywodnych. Przygotowano też ratowników do pracy na obozach harcerskich. Reprezentacja naszego województwa dobrze wypadła w Ogólnopolskich Zawodach Ratowników Wodnych. Seniorzy zajęli IV lokatę w kraju, juniorzy zdobyli II miejsce. W bieżącym roku planuje się dalsze szkolenie oraz weryfikację wszystkich ratowników, bez względu na posiadany stopień.

Poważnym problemem jest niedostateczna ilość podstawowego sprzętu jakim powinny być wyposażone drużyny WOPR. Wprawdzie w 1972 r. WOPR otrzymało z PZU 700 tysięcy złotych, za które zakupiono m. in. 35 łodzi plastikowych, 38 silników do napędzania, kół ratunkowe, tuby elektroakustyczne itp. W 1973 roku za 150 tysięcy złotych przekazane z Wojewódzkiego Funduszu Turystyki i Wypoczynku zakupiono dalszy sprzęt. Jednak daleko jeszcze do zaspokojenia rzeczywistych potrzeb pod tym względem.

Wiele pożytku przyniosł zeszłoroczny konkurs pod nazwą „Ratujemy tonących”, zorganizowany przez WOPR przy współudziale KW MO oraz Wojewódzkiego Sztabu ORMO. Uczestniczyli w nim 35 drużyn. W ostatecznej klasyfikacji liczyła się ilość godzin przeprowadzonych społecznie przez członków drużyny WOPR, działalność profilaktyczną, organizacyjną i propagandową, ilość patroli na akwenach, bezpieczeństwo na kąpieliskach, ilość uratowanych, organizowanie kursów ratowniczych, budowa placówek, hangarów, pomostów.

Pierwsze miejsce w ubiegłym roku konkursu zdobyła drużyna WOPR-ORMO w Trzcielu wraz z drużyną zakładową WOPR przy Hucie Szkła Okiennego „Kunice”. Drużyna w Trzcielu przyłącznie prowadziła działalność profilaktyczną, utrzymywała

wzorowy porządek i bezpieczeństwo na wodach i przy wodach oraz wykonała cenne prace społeczne. Z inicjatywy członków tamtejszej drużyny: Jana Drzazgi, Mieczysława Świętka, Leona Migalskiego, Jana Magdziaka i wielu innych wybudowano i przekazano do użytku WOPR-ORMO placówkę oraz hangar na przechowywanie sprzętu. Na budowie tej pracowało w tym czasie społecznie 2150 godzin.

Konkurs — organizowany corocznie — jest jedną z najważniejszych form działalności drużyn, które coraz liczniej i aktywniej czują nad bezpieczeństwem ludzi żujących kąpiele, czy korzystających z wypoczynku na łodziach i kajakach.

W bieżącym roku WOPR zamierza udoskonalić swoją działalność. Jest bowiem sporo jeszcze do zrobienia. W nie których drużynach można zauważyć brak poszanowania sprzętu, bądź nierozsądną eksploatację silników. Wiele kąpielisk w tegorocznym sezonie wymagać będzie więcej troski i skuteczniejszego nadzoru ze strony WOPR. Jak najszybciej trzeba przeprowadzić weryfikację ratowników i rozpocząć metodyczne szkolenie nowego narybku.

„Powszechna nauka pływania” — to hasło jakie obowiązywać będzie w 1975 roku na wszystkich lubuskich kąpieliskach.

Z. RYNDAK

W maju złot żołnierzy i oficerów 22 Pułku Moździerzy

Komitet Organizacyjny „Świeta Prasy” działający przy Zielonogórskim Wydawnictwie Prasowym w Zielonej Górze organizuje w maju 1975 roku, z okazji XXX rocznicy zwycięstwa nad faszystami, zjazd byłych żołnierzy i oficerów 22 Pułku Moździerzy i Polskiego Korpusu Pancernego Wojska Polskiego, który brał udział w walkach 1-go ukraińskiego frontu marszałka Koniewa. Byli żołnierze i oficerowie z tego pułku, jak też osoby mające adresy byłych żołnierzy i oficerów proszone są o skompletowanie listy imiennych z Komitetem Organizacyjnym „Świeta Prasy”, Zielona Góra, al. Niepodległości 25, z dopiskiem na kopercie „22 Pułk Moździerzy”.

Bezpieczne drogi i ulice

Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy Automobilkubie Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze, mając na uwadze potrzebę poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, ogłosiła w 1974 r. akcję pn. „Bezpieczne drogi i ulice”.

Wśród kierowców oraz innych użytkowników dróg, poprzez stacje benzynowe, rozprawdano no specjalne ankiety. Rozprawdzał je także Automobilkub. Do komisji nadesłano 19 ankiet, w których korespondenci podzieliли się swoimi uwagami na temat nieprawidłowego oznakowania oraz stanu nawierzchni dróg. Ankiety zostały przesłane do instytucji kompetentnych, które zajmą się usunięciem takich mankamentów.

Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przeprowadziła losowanie nagród dla osób, które nadesłały ankiety. W wyniku losowania, nagrody rzeczowe otrzymał: Wacław Dziarski (zam. w Szprotawie), Anna Lipska oraz Jarosław Marczyk (zam. w Zielonej Górze).

(AB)

Krótko o wszystkim

DIETETYKA W STARSZYM WIEKU

Staraniem Zarz. Oddz. Miasta i Powiatu Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz Oddz. „Praktyczna Pani” nr 1, dzis w Klubie „Senior” przy ul. Lisowskiego 3 odbędzie się prelekcja na temat dietyetycznego odżywiania się w starszym wieku. Będzie też degustacja gotowych potraw dietyetycznych. Początek o godz. 18.

CZWARTEK JAZZOWY

Dzis w klubie SZSP „U Jany” (ul. Podgórzna 50) — kolejny czwartek jazzowy. W programie: nowości światowego jazzu. Impreza rozpocznie się o godzinie 19.

KONCERT AKADEMICKI

W auli Wyższej Szkoły Inżynierskiej odbędzie się dziś koncert kameralny. Wystąpi Orkiestra Filharmonii Zielonogórskiej pod batutą Janusza Mendla. Jako soliści wystąpią: Lidia Kłobucka (sopran) i Ryszard Tarasiewicz (tenor) — soliści scen warszawskich. Słowo wiążące — Wojciech Syroka. W programie: popularne pieśni i arie operowe. Początek koncertu — godz. 19.30. Wstęp wolny.

PROPOZYCJA „RACEMUSU”

Jak informuje DKK „Racemus” przy Zielonogórskim Ośrodku Kultury, w tym tygodniu w klubie „Nawa” wyświetlone będą następujące filmy: 9. I. — „Dopóty lud prosi” (prod. węgierska, reż. M. Janusko), 16. I. — „Kochajmy się” (prod. polska, reż. Wojciech Syroka), 23. I. — „Główna zasada” (prod. włoska, reż. B. Bertolucci) i 30. I. — „Szalony Piotr” (prod. francuska, reż. J. L. Godard).

Projekcje rozpoczynać się będą o godz. 17.30. Kartety można nabywać na godzinę przed seansem.

W KLUBIE ZNP...

...przy ul. Grottego prowadzony jest kurs języka niemieckiego dla nauczycieli (początek o godz. 18). Zajęcia odbywają się w poniedziałki (w godz. od 18 do 19.30) i czwartki (w godz. od 17 do 19). Chętni mogą jeszcze zgłosić swój udział.

W „TOPAZIE”



BARDZO MIŁO JEST W KAWIARENCE „TOPAZ”. Fot. — Z. Ceglarek

Mimochodem Rzetelność

Rzetelność w pracy jest jednym z najważniejszych kryteriów oceny pracownika. Oznacza bowiem zarówno wysiłek jak i dokładność w pracy. Słowem — stosunek człowieka do pracy i swoich obowiązków służbowych. Niby to jest oczywiste, ale praktyka codzienna dostarcza licznych przykładów świadczących o tym, że nie wszędzie rozumie się to samo.

Oto jeden taki przykład. Mieszkanek Krepy, Róża D. 23 grudnia ub. roku kupiła w sklepie przy ul. Żeromskiego komplet mebli. Producent na zwał go „wypoczynkowy”, dając od tego jeszcze rzeczownik „Odra”. Kupiła — to znać zapłaciła, otrzymując na to odpowiednie pokwitowanie, jak również próbkę tzw. materiału obiciowego na „swoich” meblach, aby przy ich odbiorze nie było żadnej pomyłki.

Sklep nie dysponował własnym środkiem transportu, toteż Czytelniczka zapowiedziała, iż następnego dnia przyjedzie po jej meble uprzedzonym przez nią kierowcą. Tak też się stało. Kierowca przyjechał jednak do Krepy bez mebli i oznajmił, iż sklep sprzedał je komuś innemu. Czytelniczka udała się do Zielonej Góry, gdzie najpierw w sklepie, potem w dyrekcji przedsiębiorstwa poinformowano ją, iż rzeczywiście meble omyłkowo sprzedano... po raz drugi. Wprawdzie nie użyto sformułowania, iż sklep sprzedał już nie swoją, lecz cudzą własność, ale to przecież drobniostka.

W dyrekcji WPHM zaznaczono jednak, iż jeśli Czytel-

niczka nie chce zwrotu pieniędzy za meble oraz kosztów najetego daremnie transportu, to do 31 grudnia tak sam zestaw na pewno otrzyma. Zgodnie z tym rzetelność zapewnienia, w Sylwestra Czytelniczka zgłosiła się do sklepu po meble. Ale ich nie było. Zapewniono ją jednak — zapewnienie — iż w ciągu dwu-trzech najbliższych dni z pewnością komplet do Zielonej Góry nadejdzie, bo producent też to solennie zapewnił. — Poprosimy pana o numer telefonu, zadzwonimy...

Czytelniczka, nie mając przy własnego telefonu, podała numer do swego zakładu pracy. No i rzetelnie czeka na wiadomość. Do dnia dzisiejszego.

ANATOL

CZWARTEK
9
STYCZNIA
MARCJANNY, MARCELEGO

TEATRY

Teatr im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze — godz. 19 — Pretekst Wyrużdek. Hwa — godz. 19.15 — Śmieć na raty, Sulechów — godz. 13 — Kosmogonia
Scena Lalkowa w Zielonej Górze — nieczynna, Osowa Sied — Chocinka

KINA

„WENUS” — 10.30, 13.15, 20 — Strach na wróble (USA 18 l. pan. kol.), 15.30, 17.45 — Nie ma róży bez ognia (pol. 15 l. kol.)
„NEWA” — kino studyjne — godz. 9.30, 11.30, 15.15 — Opowieść w czterech (pol. 15 l. nowosc. stud.), 13.30 — Komarowski (wł. 16 l. pan. kol.), 17.15 — Dopóki lud presy (węg. 15 l. kol., nowosc. dla DKK), 19.15 — Młok i anachl (wł. 18 l. kol. film studyjny)

MUZEUM WYSTAWY

Muzeum Ziemi Lubuskiej czynne od godz. 11 do 17, wystawa: Tradycyjna i współczesna kultura Ziemi Lubuskiej. Winiarstwo. Środkiem Nadodrę w XIX-leciu PRL. Słownictwo Ziemi Lubuskiej. Oddział Przemysłowy (park Tyśliciecki) — czynny od godz. 11 do 17. Salon BWA czynny od godz. 10 do 17. Wystawa malarstwa Janusza Ryśmonta. Klub MPK — czynny od godz. 9 do 21 w stawa fotografi Czesława Luniewicza.

APTEKI

Dysur petri apteka przy ul. Świerczewskiego 55 i ul. Chrobrego.

TELEFONY

Pogotowie Milicyjne 97
Straż Pożarna 95
Pogotowie Ratunkowe 93
Szpital Wojew. 4451-4459
Informacja PKP 2838
Informacja PKS 3301
Ośrodek Inf. Turyst. 8180
Ośrodek Inf. Usług 8360
Telefon zaufania 768-81
czynny we wtorki i piątki od godz. 17 do 22
Postoje taksówek:
pl. Lenina 3674
pl. Powst. Wlkp. 2458
Dworzec 2656
ul. Podgórzna 2457
ul. Piłsna 2237
hazárdówki
przy pl. Powst. Wlkp. 3623

Śladem naszych publikacji

Żadna kromka chleba nie powinna się zmarnować

Nasze publikacje na temat zbiórki chleba wzbudziły wśród mieszkańców Zielonej Góry i powiatu duże zainteresowanie. We wszystkich listach i telefonach w tej sprawie, Czytelniczki podkreślały konieczność podjęcia szerokiej akcji propagandowej, a jednocześnie — potrzebę właściwej zorganizowanej zbiórki odpadków chleba. Wielu Czytelników z uznaniem wyraża się o eksperymencie MPGK, polegającym na ustawieniu odpowiednio oznakowanych pojemników na chleb, opodal domów mieszkalnych w obrębie osiedli na Wzgórzach Piastowskich. Jednocześnie oburza ich sposób potraktowania przez niektórych mieszkańców tej sprawy, bo miast odpadków chleba, w specjalnych pojemnikach, ekipy ZOM-u znajdują śmieci.

Spór wielu głosów na temat zbiórki chleba wybraliśmy do publikacji kilka, jak sądzimy, najbardziej charakterystycznych.

Z pełnym uznaniem odnoszę się do artykułu „Redy” pt. „Głos w sprawie zbiórki chleba”, w którym píše się o braku poszanowania chleba. Należy do pokolenia, które dobrze sobie przypomina okres, kiedy chleb był cenioną nad wszystko. Dlatego należy przysłać naszym woiadom za ich właściwy stosunek do tej sprawy, dzięki czemu, jak sądzę, będziemy mogli uratować duże ilości odpadków chleba.

Pisząc „duże” ilości — stuter dżem to w oparciu o osobiste doświadczenia. Jako młody, od lat zbierający w moim mieszkaniu wszystkie odpady chleba i owoców, które w odstępie 3 do 4 tygodni wyożę regularnie w ilościach od 6 do 8 kg do lasu. To bardzo dobra karma dla zwierząt.

Moim zdaniem akcja winni być objęta wszyscy obywatele, bez względu na wiek, wykształ-

tem, że nasze społeczeństwo ma bardzo mało szacunku do chleba — do tego podsumowanie — artykułu „Głos w sprawie zbiórki chleba”.

Poniżej tych babcie pouczających swoich wnuków o szacunku do chleba jest dziś już coraz mniej, rolę tej nauki szacunku do chleba winny przejąć szkoły, prasa i organizacje społeczne. Potrafimy ogłotować i popularyzować różne przedsięwzięcia, więc nie powinno zabraknąć inicjatyw w tej mierze.

Od strony technicznej, moim zdaniem, zbiórka odpadków chleba powinna być prowadzona przez ekipy ZOM-u, tak jak już to w części miasta robili. Rzecz w tym, aby akcją objąć pozostałe osiedla i dzielnice.

ANTONI KWASNIEWSKI

Zielona Góra
ul. Lipowa nr 16/4

Początną dyrekcję MPGK — należy tylko przysłać. Tak powinno być od dawna. Mam na myśli specjalnie oznakowane pojemniki na odpady chleba, ich częste opróżnianie przez ekipy ZOM oraz wywóz do tuzczarni trody chlewnie. Jestem jednak zdania, iż codzienną pracę zbiórki chleba powinni sprawować dozorców, za pełnym, dodatkowym wynagrodzeniem. Dotyczy to szczególnie wieśców, w których mieszka po przeszło 100 rodzin. Np. dośrobie by było, aby dozorca dośrobie poinformował o tym każdego lokatora. Sprawa ustalenia pojemników na odpady (na każdym

placze przy usypie, czy też na co trzecim) — nie powinna należeć do kłopotów. Zgodzę się z uwagą autora „AB”, aby w każdym domu znalazł się jakiś koszyk albo jakieś wiaderko na odpady chleba, dzięki czemu można będzie np. raz na tydzień opróżniać je, wysypując zawartość do oznakowanych przez ZOM pojemników.

LUCJA BARKA

osiedle Piastowskie III

Mimo obiektywistycznych przez „Gazetę” wobec zapędów pewnych urzędników, aby akcja zbiórki chleba obarczyć szkoły i uczniów, które podzielam, myślę, że sprawa dotyczy jednak również dzieci i młodzieży. Idzie o to, że obywatelstwo wyznoszenia różnych odpadków domowych i śmieci rodzice obarczają przeważnie właśnie swoje dzieci. Nic u tym dziwnego. Przeciwnie. Problem polega na tym, iż — co tu ukrywać — to właśnie wyznoszące z mieszkań śmieci i odpady kuchenne, czynią wiele nieporządku wokół pojemników. Podejrzewam, że to zapewne one, choć „uproszczone” i sprężone, wrzucają śmieci do oznakowanych pojemników na odpady chleba. Dlatego uważam, iż z akcji tej dzieci i młodzieży w żadnym razie nie należy wyłączać. Więcej, w szkołach, na kłódkach wychowania obywatelskiego, nauczyciele powinni im umysłowość powołać przedsięwzięcia, a szczególnie — jego moralne aspekty.

ANDRZEJ RABA

os. Łutzyckie

Piotr Dendewicz
długoletni zasłużony działacz ruchu ludowego, były inżynier, sekretarz i wiceprezes Powiatowego Komitetu ZSL w Żarach.
Zmarły odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL i odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”.
Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składają
Wojewódzki Komitet ZSL w Zielonej Górze,
Powiatowy Komitet ZSL w Żarach. K-102

Alicji Kowal
wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci SIOSTRY składają
dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy z WPH w Zielonej Górze. K-104

Janowi Kieliszczukowi
z-ty dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych im. Janusza Korczaka w Zielonej Górze wyraża serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca składają
słuchacze klasy IIR Technikum Mechanicznego w Zielonej Górze. 95-G

Janowi Kieliszczukowi
wyraża serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca składają
koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Mechanicznych w Zielonej Górze. 107-G

Mirosławowi Czuczwie
wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca składają
dyrekcja, Rada Zakładowa ZNP oraz współpracownicy z Technikum Budowlanego i Warsztatów Szkolnych. 92-G

Józefowi Łęczyckiemu
długoletniemu działaczowi spółdzielczości, mieszkaniowej, wyraża głębokiego współczucia z powodu śmierci ZONY składają
Rada i Zarząd Zielonogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Zielonej Górze. K-101

APTEKI

Dysur petri apteka przy ul. Świerczewskiego 55 i ul. Chrobrego.

TELEFONY

Pogotowie Milicyjne 97
Straż Pożarna 95
Pogotowie Ratunkowe 93
Szpital Wojew. 4451-4459
Informacja PKP 2838
Informacja PKS 3301
Ośrodek Inf. Turyst. 8180
Ośrodek Inf. Usług 8360
Telefon zaufania 768-81
czynny we wtorki i piątki od godz. 17 do 22
Postoje taksówek:
pl. Lenina 3674
pl. Powst. Wlkp. 2458
Dworzec 2656
ul. Podgórzna 2457
ul. Piłsna 2237
hazárdówki
przy pl. Powst. Wlkp. 3623

Trudny, ale owocny sezon lubuskich akrobatów

Na dorocznej naradzie działaczy i szkoleniowców, która odbyła się 5 bm. w Zielonej Górze oceniono ubiegły rok w lubuskim akrobatyce sportowej. Omówiono również główne zadania spoczywające na tej dyscyplinie sportu w br.

Miniony rok był zmienny dla naszego rozwoju akrobatyki sportowej. Po raz pierwszy odbyły się mistrzostwa świata. Opracowanie nowych międzynarodowych przepisów miało zasadniczy wpływ na dalsze losy tej dyscypliny sportu. W kraju weszły w życie nowe układy klasyfikacyjne dla klas I, II i III jak również nowe przepisy sędziowskie. Zawodnikom stawiano wyższe wymagania. Ze szkoleniowego punktu widzenia był to rok bardzo trudny. Z satysfakcją więc należy podkreślić, iż lubuscy działacze i szkoleniowcy stanęli na wysokości zadania. Poszczególne sekcje w większości rozwinęły działalność. Wskazuje na to wzrost poziomu sportowego oraz znaczne upowszechnienie tej atrakcyjnej dyscypliny wśród młodzieży. Jak wynika z przeprowadzonej analizy, po okresowej stagnacji wyraźnie podniósł się poziom sekcji Gwardii Zielona Góra. W krajowym rankingu gwardziści zromadzili 652 pkt i zajęli wysokie III m. w kraju wśród 40 sklasyfikowanych klubów. Dużą aktywnością wykazywały się sekcje SZS AZS. Dwie sulechowskie zawodniczki pod koniec sezonu startowały w klasie I i z widocznym rezultatem.

Reprezentacja województwa startując w VII Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i

Studenckiej odniosła duży sukces zajmując w łącznej klasyfikacji IV m. Liczna grupa zawodniczek i zawodników zajmowała medale w pozycjach ogólnopolskich turniejach organizowanych przez PZAS. Najwyższą ocenę należy wystawić Elżbiecie Kwiatkowskiej i Adamowi Góreckiemu, specjalizującym się w ćwiczeniach dwójkowych.

Tradycyjnie już największe sukcesy odnosili akrobaci Gwardii. Należy jednak wspomnieć również o pozostałych sekcjach zgromadzonych w pionie szkolno-akademickim. Sekcja w Sulechowie wyróżnia się starannie prowadzonym szkoleniem technicznym. Sekcja w Zielonej Górze bardzo do-

brze prowadzi działalność masową, nie zapominając o wyczynie. Dwie zawodniczki zielonogórskie startując w klasie I — podobnie jak ich sulechowskie koleżanki — wykazały duże możliwości. Bardzo obiecująco rozpoczęła sezon sekcja w Cigacicach. Po wakacjach, z powodu licznych trudności przerwano szkolenie. A szkoda! Pozytywnie należy ocenić działalność sekcji w Strzelcach i Gubinie. Sekcja w Nowej Soli obiecująco rozpoczęła sezon startem w Lubuskiej Olimpiadzie Młodzieży. Później jednak nowosolscy akrobaci przestali uczestniczyć w zawodach.

Nasuwa się więc generalny wniosek. Sezon był udany, jednak widoczne mankamenty w pracy organizacyjnej niektórych sekcji SZS AZS wymagają wnikliwszego zainteresowania się WRK tego pionu oraz WFS.

W ubiegłym roku klasę I PZAS nadal 22 zawodniczki i zawodnikom: Danucie Adamskiej, Halinie Adamskiej, Lechowi Auchmowiczowi, Jadwidzie Białkowskiej, Stanisławie Chorosławskiej, Annie Ciesielskiej, Barbarze Cybak, Januszowi Dopierale, Krystynie Gontarskiej, Adamowi Góreckiemu, Jackowi Klecanie, Bożenie Knast, Zbigniewowi Krasul, Elżbiecie Kwiatkowskiej, Andrzejowi Mikolajewskiemu, Stanisławowi Patorze, Grażynie Posłusznej, Romanowi Rejmanowi, Irene Siofińskiej (wszystcy Gwardia Z. Góra), Aleksandrze Grucy i Jolancie Łuczak (SZS AZS Z. Góra) oraz Aniele Ławniczak (SZS AZS Sulechów). W rankingu PZAS oprócz Gwardii Z. Góra, na 24 m. sklasyfikowano SZS AZS Z. Góra, a na 27 m. SZS AZS Sulechów.

W trakcie dorocznego spotkania w grupie działaczy wręczono honorowe odznaki PZAS. Otrzymały je: Danuta Balcer, Henryk Kosiński, Marian Kaczmarek, Henryk Moskwa i Krystyna Prus, a srebrne — Władysław Karolak i Wanda Jankowska.

W SKRÓCIE

Kadra węgierskich boksersów rozpoczęła przygotowania do tegorocznych mistrzostw Europy, które odbędą się w Katowicach. Kandydatem do reprezentacji przebywający na zgrupowaniu w ośrodku w Szabadas. Na stanowisku trenera kadry zastąpił go S. K. M. miejsce byłego mistrza olimpijskiego Laszlo Pappa powołany został Zygmunt Adler.

Dwaj młodzi szachiści kanadyjscy 14-letni Ray Wood i 15-letni Oni Delin ustanowili nowy szachowy rekord świata, rozgrywając „maraton” trwający 122 godziny. Poprzedni rekord, należący do Brytyjczyków, ustanowiony w 1970 r., wynosił 101 godzin.

W Groningen zakończyły się szachowe mistrzostwa Europy juniorów. Tytuł mistrza Europy zdobył reprezentant W. Brytanii John Nunn, wyprzedzając dzięki lepszym wynikom w eliminacjach swego najgroźniejszego konkurenta Węgry Petera Szekelyego. Obaj szachiści uzyskali po 5 pkt. Na trzecim miejscu sklasyfikowani zostali ex aequo van der Sterren (Holandia), Borkowski (Polska) i Podzielny (RFN) — po 5,5 pkt.

Tylko 130 ekip zgłosiło się do tegorocznego Rajdu Monte Carlo, który zostanie rozegrany w dniach od 15 do 25 bm. Po raz pierwszy od wielu lat impreza będzie miała tak słabą obsadę. Poprzednio ilość uczestników była dwukrotnie większa. Uczestnicy 43 Rajdu Monte Carlo startować będą z pięciu miast: Agadir, Ateny, Monte Carlo, Sztokholm i Warszawa. Po raz pierwszy nie ma punktu startowego we Francji.

Zawodnik Slovana Bratysława — Jan Pivarnik został wybrany piłkarzem roku 1974 w CSRS.

Dziennikarze belgijscy nie mieli kłopotu z wyborem najlepszego sportowca swojego kraju w 1974 r. Poraz siostry z rzędu tytuł przyznano sławnemu kolarzowi Eddy Merckxowi. Utrzymał on 487 pkt., wyprzedzając piłkarza Paula van Himsta — 144 pkt. i kolarza Rogera de Vlaemincka — 135 pkt.

Dobre wyniki lekkoatletów ZSRR

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Leningradzie, 20-letni Aleksander Akinin wyrównał halowy rekord świata w biegu na 60 m rezultatem 6,4.

W pchnięciu kulą zwyciężył Walerij Wojkin — 19,69. W pchnięciu kulą kobiet najlepszy rezultat uzyskała Helena Korabliewa — 17,07. Skok wzwyż wygrał mistrz olimpijski Jurij Tarmak — 2,11.

W Moskwie mistrz ZSRR w skoku wzwyż Władimir Abramow osiągnął rezultat 2,24.



Już w sobotę żuźłowcy odlatają do Australii

Długo trwały rozmowy z przedstawieli australijskiego sportu żużlowego na temat tournée żużlowej reprezentacji Polski do Australii i Nowej Zelandii. Jak już informowaliśmy, szczegółowo ostatecznie uzgodniono i reprezentacja miała odlecieć z Warszawy 18 bm. Przed dwoma dniami termin jednak przyspieszono o tydzień i już w najbliższą sobotę o godz. 13 zawodnicy wylecą do Frankfurtu nad Menem skąd następnego dnia przez Singapur i Dżakartę udadzą się do Sydney. Przypomnijmy, że reprezentację tworzą: Zenon Plech, Edward Janecz, Piotr Pyszny, Andrzej Tkocz, Andrzej Jurczyński, Zenon Urbaniec i Zygfryd Kostka. Mechanikiem drużyny jest Henryk Zyto, który w miarę potrzeby będzie również startował. Kierownikiem ekipy jest bydgoski działacz, Bernard Kowalski.

Do ostatniej chwili nie było wiadomo na jakim sprężce będą startowali polscy zawodnicy. Ostatecznie uzgodniono, że żużłowcy za bierają własny sprzęt, a koszty transportu pokrywają organizatorzy tournée. Powrót reprezentacji nastąpi 13 marca. Nasi żużłowcy mają startować aż w 20 imprezach, w ramach których odbędzie się kilka oficjalnych meczów między państwowymi. Szczegółowy program ich pobytu zostanie ustalony na miejscu.

Podczas akademickich mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn reprezentacja Polski spotkała się w Jasach z drużyną Rumunii. Wygrali Rumuni 22:21 (12:12).

Dla najlepszego narciarza zwaźcarskiego Rolanda Collombina, tegoroczny sezon jest już definitywnie stracony. Po kontuzji doznanej podczas „kryterium pierwszego śniegu” w Val d'Isere, Collombin będzie musiał pauzować wiele miesięcy.

O ognisku zakładowym TKKF przy ZM „Gorzów” mieliśmy okazję pisać z okazji podsumowania konkursu na budowę w czynie społecznym prostych urządzeń sportowych. Działacze tego ogniska już wielokrotnie pokazali, że przy dobrej współpracy z dykcją zakładu, stwarzając dobry klimat, można wiele osiągnąć.

Zakłady Mechaniczne „Gorzów” zatrudnia 2.500 pracowników. Powinno być wiadomo, że oczkiem w głowie załogi są od lat odgrywający czołową rolę w kraju żużłowcy. Nie znaczy to jednak, że zapomina się o pracownikach, którzy chcą z kulturą fizyczną być za pan brat. Ognisko za-

Trudny sprawdzian koszykarzy SZS AZS Zielona Góra

Dziś w Poznaniu rozpoczyna się ogólnopolski turniej koszykówki juniorów (rocznika 1957 i mł.) o puchar Główniej Rady Koordynacyjnej SZS AZS. W turnieju uczestniczą zespoły tego pionu z następujących województw: bydgoskiego, katowickiego, kosińskiego, poznańskiego, zielonogórskiego, zielonogórskiego i województwa warszawskiego.

Groźni rywale będą dla naszych koszykarzy wymagającymi partnerami. Działacz reprezentacji woj. zielonogórskiego oparte na zawodnikach SZS AZS Ziel. Góra spowodował przesunięcie terminu meczu o wejście do II ligi SZS AZS Gorzów — SZS AZS Z. Góra. Spotkanie odbędzie się w środę 18 bm. o godz. 16.30 w sali Stilonu.

W zaplanowanym terminie rozegrane zostaną natomiast pozostałe mecze o wejście do II ligi. Żeński zespół SZS AZS Z. Góra podejmie w niedzielę o godz. 13 Spolek Łódź, natomiast w dwie godziny później rozpoczyna mecz mekskie drużyny Budowlanych Z. Góra i Oby Kościeln.

II liga piłki siatkowej Zespół Zawiszy Sulechów nadal osłabiony

Otworzył się sezon w grach zespołowych. Już w najbliższą sobotę i niedzielę do rewanżowej rundy spotkań przystąpią zespoły II ligi siatkówki, wśród nich siatkarki Zawiszy Sulechów. Sulechowski zespół nie ma w bież. cyklu mistrzostw latwego życia. Poważnie osłabiona drużyna jako nie może wystąpić w aktualnie najbliższym składzie. W poprzedniej rundzie przegranej kontuzji nabawiła się Bożena Kuzmicka. Na szczęście zawodniczka już trenuje i wydaje się, że szybko odzyskuje formę. Ostatnio kontuzja dokucza najlepszej siatkarki tego zespołu Jolancie Wachowskiej i kto wie, czy zawodniczka będzie mogła przystąpić do najbliższych spotkań.

Po I rundzie trener Stanisław Skowronski bardzo liczył na udział w drużynie Michałki. Niestety, okazało się, że kontuzja nadgarstka jest poważniejsza niż przypuszczano i jest mało prawdopodobne, że ułatowiona siatkarka wystąpi w bieżącym cyklu mistrzostw. Trudno więc dziwić się sulechowskim kibicom, iż nie są w najlepszych nastrojach. Oczywiście nadal istnieje szansa zajęcia w rozgrywkach lokaty upoważniającej zespół do udziału w turnieju o wejście do I ligi. Nadal wierzymy w ambicję i duże umiejętności sulechowskich siatkarek. Absencje choć by jednej z wspomnianych zawodniczek, poważnie jednak redukuje szanse awansu.

Mecze inauguracyjne serii II rundy zawiszanek rozegrają we Wrocławiu z Gwardią. Najbliższe rywal

Pomogła zdecydowana postawa trenera

Nieszybyt zdyscyplinowani pięściarze kadry, którzy nie stawili się w określonym terminie w ośrodku „Startu” na pierwsze zgrupowanie przed mistrzostwami Europy, przejechali już do Wisły. Zdecydowana postawa trenera kadry dr. Wiktora Nowaka, który nie toleruje braku dyscypliny spowodowała, że w sobotę 8 bm. w Wiśle było 43 zawodników, o wiele prawie wszyscy z wyznaczonych. Przyjechał m. in. Wajgert i Biegalski. Ten ostatni podobno zmienia barwy klubowe i w związku z tym opuścił przysiad na zgrupowanie.

„Wszyscy uczestnicy zgrupowania — powiedział Wiktor Nowak — pracują bardzo pilnie. Przeanalizali, że nie będziemy tolerować braku dyscypliny u żadnego zawodnika, bez względu na klasę, jaką reprezentuje.”

26 bm. rozegrane zostaną pierwsze spotkania ligowe, które w jakimś stopniu dadzą odpowiedź na pytanie, w jakiej formie znajduje się czołowa polska siatka. Myślę, że do mistrzostw Europy dobrze przygotujemy reprezentację Polski.

Ponadto w ramach świątecznego poczynku po pracy organizuje się krótkie i dłuższe wycieczki krajowe i zagraniczne. Ogółem uczestniczyło w nich 2.800 osób. W trakcie wycieczek organizuje się różnego rodzaju zawody, konkursy i zabawy. Ognisko jest również inicjatorem dorocznych festiwów z okazji międzynarodowego Dnia Dziecka. Organizuje się również rajdy, biwaki, spływy kajakowe dla pracowników, członków ich rodzin i uczniów szkoły przyzakładowej.

Członkowie ogniska uczestniczą w sportach i imprezach zakładowych odnosząc niejedną sukces. Pracownicy ZM „Gorzów” nie brakuje również w imprezach wojewódzkich. Ponad 300 uczniów szkoły przyzakładowej ma właściwe warunki do uprawiania masowych form sportu. Gorzowlanie uczestniczą w olimpiadach szkół zawodowych. W ub. r. startowali w dyscyplinach sportu. Warto również wspomnieć, iż członkowie sekcji karatingowej rekrutują się głównie z uczni i absolwentów ZSZ przy ZM „Gorzów”.

Przypomnijmy, że działacze ogniska są inicjatorami szeregu czynów społecznych. Najbardziej zdecydowanie się budowaniem boiska do gier malych o nawierzchni asfaltowej oraz przygotowanie urządzeń lekkoatletycznych przyszkolnych. Członkowie ogniska czynnie włączają się do prac społecznych na stadionie żużlowym Stali oraz w ośrodku turystyczno-wypoczynkowym w Santocinie koło Gorzowa, gdzie wybudowano boisko do piłki siatkowej oraz zagospodarowano plac do gier i zabaw terenowych.

Ambitne plany mają działacze ogniska w br. Zakłada się, że we wszystkich zawodach i imprezach uczestniczyć będzie większa, niż dotychczas liczba pracowników. Planuje się również czynne włączenie się załogi do akcji „Bieg po zdrowie”. Ambicją załogi jest, by ognisko nadal należało do najlepszych w województwie.

ki lubuskiego zespołu są niewatpliwie najlepszym zespołem tej grupy. Pragnąc jednak zachować choćby cień nadziei, gwardziści muszą szukać punktów w meczach z teoretycznie silniejszymi zespołami. Sądymy więc, że Zawisze czeka trudne zadanie.

Już wcześniej rozegrano cztery mecze 8 serii spotkań. Kolejną Katołowice pokonał Polonia II Świdnica 3:0 i 3:0, a Start II Łódź wygrał 3:1 i przegrał w rewanżu 1:3 z Sławką Tarnobrzeg. 11 i 12 bm. odbędą się więc wspomniane już mecze Gwardia — Zawisza oraz Stal Bielsko — AZS Lublin.

A oto aktualna tabela:

Kolejarz	16	15	47,5
Start II	16	11	37,21
Polonia II	16	9	30,28
Zawisza	14	8	31,26
AZS Lublin	14	7	30,30
Stal	16	5	22,38
Gwardia	14	4	20,33
	14	1	8,40

II liga koszykówki Sprotavia gra awansem

18 i 19 bm. zespoły II ligi koszykówki kobiet i mężczyzn, rozegrają inauguracyjną serię spotkań rundy rewanżowej. Jedynie w Gdańsku już 11 i 12 bm. odbędą się mecze SZS AZS — Sprotavia. Tak więc tym zespołom przypadł zaszczyt rozpoczęcia wiosennych boju.

W poprzedniej serii sprotawianki rozegrały z akademickimi z Gdańska interesujące mecze rozstrzygające je na swoją korzyść. Czy uda im się powtórzyć sukces w Gdańsku? Zadanie jest z pewnością znacznie trudniejsze. Do sezonu zespół Sprotavii przystąpił w identycznym składzie. Trener Ryszard Kabza ma do dyspozycji następujące zawodniczki: Krystynę Bogdańską, Irenę Linke, Zofię Dudek, Marię Pietruch, Grażynę Jaworską, Kazimierzę Duplę, Krystynę Krukar, Irenę Gulbicką, Justynę Machówną, Różę Wiśniewską i Danutę Biniek. W ostatnich kilku treningach nie uczestniczyła chora na gripę Pietruch. Rekonwalescentka wznowiła już treningi, wykazuje jednak braki kondycyjne.

Drużyna Sprotavii rozpoczyna więc bardzo trudny sezon. Przed rozpoczęciem I rundy wyrażaliśmy obawy, czy zespół potrafi skutecznie walczyć o utrzymanie się w II lidze. Znakiem postawy młodych koszykarek, okazała zrewidować poglądy. Przy szczególnie szczęśliwym zbiegu okoliczności, sprotawianki mogły nawet awansować do ekstraklasy. Wydaje się jednak, że w bież. sezonie to zadanie przetrasta jeszcze ich siły. Ale znając ambicję koszykarek Sprotavii nie przesadzajmy sprawy.

Polscy alpinisci szturmują Lhotse

Jak informuje ze stolicy Nepalu — Katmandu korespondent TASS, polska ekspedycja himalajska, która jako pierwsza w świecie usiłuje zdobyć zimą „ośmiotysięcznik”, jest nadal kontynuowana. Pierwszy atak na wierzchołek Lhotse (8.501 m) podjęty przez zespół: Andrzej Heinrich — Andrzej Zawada zakończył się niepowodzeniem. Szturmowa dwójka, która wyruszyła z obozu, położonego na wysokości ok. 7.800 metrów z zamiarem zdobycia szczytu, musiała się cofnąć ok. 130 m po niższej wierzchołka z uwagi na wyjątkowo niekorzystne warunki atmosferyczne (huraganowy wiatr i mroźny prądozciąg 45 st.).

Korespondent TASS pisze, że niezależnie od tego czy Polacy zdobędą Lhotse, czy nie — wyprawa i tak jest bardzo dużym sukcesem. Obalili bowiem twierdzenia wielu alpinistów o tym, że nie można w okresie zimny podejmować udanych ataków na szczyty przekraczające wysokość 8 tys. m.

Piłka wodna Tylko jedna runda w MP seniorów

Już 18 i 19 bm. brzojowi medaliści mistrzostw Polski seniorów w piłce wodnej, drużyna Stilonu Gorzów przystąpi do kolejnych spotkań, już o mistrzostwo Polski w br. Bieżące mistrzostwa będą przebiegały na odmiennych zasadach. Odbędzie się tylko jedna runda i to nie na zasadzie praktykowania w ostatnich latach turniejów, a poszczególnych spotkań (w sobotę i w niedzielę).

W inauguracyjnej serii Stilon po deblu mistrza Polski, Arkoniej Szczecin. Następnie w odstępach tygodniowych odbędą się następujące spotkania: Stal Stocznia Szczecin — Stilon, KSZO Ostrowiec — Stilon, Stilon — Polonia Bytom (przebiegający na zgrupowaniu w Oświęcimiu gorzowlanie rozegrają mecze w tym miejscu), Anilana Łódź — Stilon, Słęża Wrocław — Stilon, Stilon — Legia Warszawa. Tak więc już 2 marca poznamy tegorocznego mistrza Polski.

Terminarz nie jest zbyt przychylny dla gorzowlan. U siebie grają aktualnym mistrzem i wicemistrzem Polski, natomiast mecze, w których mogą wywalczyć punkty rozegrają na wyjeździe. Mając za sobą znakomity poprzedni sezon, będący wynikiem solidnej pracy, trener Ryszard Łuczak i zawodnicy wierzą, że potrafią jednak niektóre ze spotkań rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Już jesienią br. rozpoczyna się rozgrywki o mistrzostwo Polski sezonu 1975/76. Będą to już mistrzostwa prowadzone systemem dwurundowym. Mistrz zostanie wyłoniony wiosną 1976 r.

Brydż ☆ Brydż ☆ Brydż

W ZIELONEJ GÓRZE — INAUGURACJA I LIGA BRZDZOWEJ

W sobotę 11 stycznia o godz. 10.30 w Wojewódzkim Domu Kultury rozpoczęły się dwudniowy zjazd i liga brydżowa. Z dwunastu zespołów ekipa trasy przyjechała do Zielonej Góry osiem (pozostałe cztery spotkają się w Warszawie): Resovia Rzeszów, aktualny mistrz Polski Włost Kraków (gra w tym zespole wielokrotnie reprezentant Polski, arcymistrz międzynarodowy Lechoda i Wilkosi), Lotnik Wrocław, Zastal Zielona Góra oraz najbliżsi przeciwnicy tych zespołów: Stocznowiec Gdańsk, Neptun Gdańsk (grała tu m. in. reprezentantki Polski Malysz — Plekutt), Budowlani Poznań (z reprezentantami Polski arcymistrzami międzynarodowymi Maciejczakami i Polkiem) oraz Budowlani Szczecin (z reprezentantami Polski Swatlerem i Wolnym). Kolejne rundy zjazdu rozpoczyna się: w sobotę o godz. 10.30 i o 16.40 oraz w niedzielę o godz. 9.00 i 15.10.

TURNIEJ OTWARCIA SEZONU

5 stycznia odbyło się w Międzyzdrojach doroczne zebranie sprawozdawcze i informacyjne Sekcji Brydża Sportowego Wojewódzkiej Federacji Sportu. Zatwierdzono na nim kalen-

darz imprez w 1975 roku. W skład Zarządu Sekcji dookończony został jako wiceprezes Zygmunt Stachowiak z Gorzowa. Powołano jednocześnie Gorzowską Komisję Sportową w składzie: Zygmunt Stachowiak, Aleksander Trybala, Karol Stoj, Jan Ziemba i Jan Ługowski oraz zatwierdzono program przygotowań do największej gorzowskiej imprezy — ogólnopolskiego turnieju par „Łodowy Krystał Warty”, który odbędzie się za tydzień — 19 stycznia. br.

40 par wzięło udział w międzysekcyjnym turnieju otwarcia sezonu pn „Puchar Milenium”. Niespodziewanie, ale w pełni zasłużenie zwycięstwo odniósł brydżysta gorzowski „Stilon” — Rudyński i Wiśniewski — którzy uzyskali 960 pkt. Oto czołową tę imprezy: 2. Onyszczuk — Tarcz (PDK Międzyzdrze) — 949 pkt., 3. Łucja — Szadkowskiej (Zastal) — 942 pkt., 4. Kaczmarek — Zawisła (PDK Międzyzdrze) — 941, 5. Chmiel — Solarek (Nadzieje Z. Góra) — 926, 6. Miłowski — J. Wachowski (WDK) — 908, 7. Miller — Siwa (Dozamet N. Soli) — 899, 8. Biesiński — S. Wachowski (Zastal) — WDK) — 892, 9. Husak — Łenczewski (Rzemieślnik Gorzów) — 887, 10. Samek — Wilk (DKZM Lubin) — 861 pkt.

organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegiub. Redakcja al. Niepodległości 25, 65-588 Zielona Góra, skr. poczt. 120. Telefony: centrala 4661-4664, łącz wszystkie działy Redakcji naczelny — 709-53 Sekretarz redakcji — 37-07. Redakcja nocna — 52-76. Dział młodzi i terenowy — 25-12. Oddział redakcji w Głogowie — al. Wolności 11. Nowej Soli — ul. Dzierżyńskiego 1b, 67-100 Nowa Soli, tel. 22-15. Wydawca, Biuro Ogłoszeń i Druk — RSW „Prasa — Książka — Ruch” Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe al. Niepodległości nr 25, 65-588 Zielona Góra, skrytka pocztowa 51 (łącząc centrala 4661 — 4664). Cena numeru: 1 zł. Cena kwartału: 7 zł. Cena półrocznej — 13 zł; rocznej 312 zł. Prenumeratę przyjmują oraz informację o warunkach prenumeraty udziela oddział i delegatury RSW „Prasa — Książka — Ruch” oraz wszystkie urzędy pocztowe.